

Środa 2. grudnia 1925.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie. Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5-—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77.

Konto poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

„Czarna ręka“ wysyła listy z pogróżkami

WYSTAWA PALESTYŃSKA W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W grudniu br. ma być urządzona w Warszawie Wystawa palestyńska. Minister przemysłu i handlu obiecał delegacji Koła żydowskiego poprzeć prośbę inicjatorów wystawy w sprawie dopuszczenia eksponatów polskich.

STRASZNE SPUSTOSZENIE W KALABRII I NA SYCYLII.

Rzym. 30. listopada. (Pat) Dzienniki przepełnione są wiadomościami o olbrzymich szkodach, jakie wyrządził w wielu miejscowościach kraju, a zwłaszcza w Kalabrii i na Sycylii trwający przeszło 30 godzin huragan. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna, a nawet na niektórych odcinkach kolejowa została przerwana. Wiele osób odniosło rany. Mnóstwo domów jest silnie uszkodzonych. W Kalabrii i na Sycylii burza trwa w dalszym ciągu. Wskutek uszkodzenia elektrowni w wielu miastach nadmorskich panują ciemności. — Przerażona ludność pomimo ulewy i piorunów ucieka ze swoich siedzib. Fale morskie o nieznaną dotychczas wysokość, uderzają o wybrzeże, unosząc statki rybackie i niszcząc zabudowania. „Popolo di Roma“ podaje, że miasteczko Bagnara w Kalabrii jest prawie doszczętnie zburzone. Komunikacja okrętowa między półwyspem a Sycylią przerwana. Wiele parowców znajdujących się na morzu, musiało pośpiesznie schronić się w najbliższych portach. Wielki parowiec transatlantycki Klarfeld z powodu burzy na morzu nie mógł wpływać do portu w Neapolu. Dopiero po 4-ro godzinnych oczekiwaniach zdołał przy pomocy 6 holowników dostać się do portu. W Messynie wichur wyrwał prawie wszystkie drzewa, rzucając je o domy i raniąc mieszkańców. W wielu miejscowościach, jak np. Calansaro, Bagnara, Messyna i Trafani huragan zniszczył prawie zupełnie zbiory pomarańcz i oliwek.

Paryż. 30. listopada. (Pat) Dzienniki donoszą, że olbrzymiej siły cyklon zniszczył park lotniczy w Fozie. Trzech żołnierzy zostało zabitych, a 20 rannych. Zniszczeniu uległo kilka samolotów. Szkoda wynosi kilka milionów franków.

Wojna w Syrii.



Uchodzący ze zburzonego Damaszku opuszczają miasto.

RZĄD SVEHLI GABINETEM PRZEJŚCIOWYM.

Wiedeń, 30. listopada. (Pat.) „Der Morgen“ donosi z Pragi, że nowy gabinet, którego skład będzie ogłoszony we wtorek, ustąpi w najbliższym czasie miejsca nowemu gabinetowi parlamentarnemu.

Praga, 30. listopada. (Pat.) „Narodní Listy“ podają następujący przypuszczalny skład przyszłego gabinetu czeskosłowackiego: Prezes min. Svehla (agrarjusz), sprawy wewn. Czerny, obrona narodowa — Strimny, (czeskosłowacki socjalista), sprawy zagraniczne, Benesz (czeskosłowacki socjalista), minister handlu — Dworzaczek (narod. - demokrat), rolnictwo — Hodža (agrarjusz), oświata — Šrdinko (agrarjusz), koleje żelazne — Bechyne (soc. - dem.), finanse — Engliš (fachowiec), sprawiedliwość — Fajnor (fachowiec), pocztę — Nosek (katolik), roboty publiczne — Mlouch (stromiectwo przemysłowe), opieka społeczna — Winter (soc. - dem.), minister dla Słowaczyny — Kallay (fachowiec).

Powyższy skład rządu jak „Narodní Listy“

zaznaczają, nie jest ostateczny, ponieważ poszczególne kluby nie udzieliły jeszcze swej zgody. —

DOBROWOLNY PODATEK WE WŁOSZECH.

Mediolan, 30. listopada. (AW.) Akcja narodowa opodatkowania się na rzecz spłacenia włoskich długów zagranicznych, przyniosła dotychczas w samym tylko Mediolanie trzy miliony lirów. —

Wczorajszy dzień poświęcony był w całym Włoszech na zbieranie ofiar. Na ulicach kwastowali urzędnicy państwowi i maklerzy giełdowi, przyjmując datki.

PROJEKT FINANSOWY LOUCHERA.

Paryż, 30. listopada. (Pat.) „Petit Parisien“ donosił, że projekt finansowy Louchera przedstawiony zostanie Izbie dnia 7 grudnia. Zawierać on będzie wniosek o uchwalenie nowych podatków w wysokości 35 miliardów franków, rozłożonych na okres 7-letni, które mają służyć wyłącznie na pokrycie bonów krótkoterminowych.

Rzetelna opozycja.

Krytyka i opozycja. — Niebezpieczeństwa Koalicji. — Trudności walki z korupcją. — Walka o teki, zamiast walki o zasady.

Dyskusja nad bezbarwnym i ogólnikowym oświadczeniem rządu nie zawierała co prawda momentów specjalnie interesujących, przyniosła jednak kilka szczegółów, na które warto zwrócić uwagę, jako że świadczą one o krytycznym ustosunkowaniu się pewnych ugrupowań sejmowych do nowego rządu. — Była to

istotnie krytyka,

(nie jakaś zacięta opozycja), zatem objaw w każdym razie pomyślny i dodatni.

Posel Putek, przedstawiciel grupy „Wyzwolenia”, grupy, która zwykle nie pozytywnego do dyskusji nie wnosi, słusznie wypowiedział uwagi o składzie i powstaniu obecnego rządu, „obecnej spółki politycznej” i zapowiedział

„rzetelną opozycję”

w przekonaniu, że rząd ten nie spełni wcale tych zadań, o których mówił Premier. — „Rzetelna opozycja”, to jest bardzo potrzebna, zwłaszcza przy takim składzie rządu jak obecny. —

O niebezpieczeństwach tej koalicji

mówił poseł Bartel, a poruszył sprawę z punktu widzenia, który ujawniliśmy w artykule pt. „Rząd wzajemnych ustępstw”. Poseł

Bartel wzywa rząd do walki z korupcją, z tem, ztem, na które wielokrotnie już zwracaliśmy uwagę, domagając się osuszenia bagńska. Wszelako podniósł poseł Bartel bardzo trafnie pewną wątpliwość, zaznaczając, że „koalicyjność rządu stwarza zazwyczaj atmosferę, w której

neutralizują się wysiłki zwalczania nadużyć czynników administracyjnych,

sympatyzujących ze stronnictwami, które tworzą blok rządowy”.

Istotnie, jeśli się zważy, że wybitne stanowiska administracyjne są u nas dobierane na podstawie klucza partyjnego, że wojewodów mianuje się sub specie przyszłych wyborów, łatwo się domyslać, że każda partia na swoich protegowanych nie tylko na naczelnych stanowiskach, do których korupcja nie dochodzi, ale na podrzędnych.

Partja broni swoich ludzi, a broniąc ich, robi ustępstwa drugiej,

patrząc przez palce na brzydkie postępy jej protegowanych. To jest sytuacja bardzo niebezpieczna i w takich warunkach walka z korupcją, do której dziś już powszechnie w Polsce się nawołuje, ma małe szanse powodzenia. —

Bardzo trafnie też zaznaczył poseł Bartel w swoim przemówieniu, że

w ciągu targów przesileniowych zbiadła i zmałała troska o ciężką sytuację, a na czoło wysunęło się

zagażenie rozparcelowania tek ministerialnych między zwalczające się stronnictwa”.

To ostatnie przesilenie przostawia pod tym względem posmak bardzo niemily. Czy walczono o system samoci? Czy walczono o zasady naprawy finansów? O tem wszystkim nie było zupełnie mowy.

Zwykłym sztafem przesileniowym, pod znakiem intrygi szły targi o teki,

aż walki o władzę i tek pozostał rząd z ludźmi, którzy zdaje się tak się zdziwili, gdy znaleźli się przy jednym stole, tak osłupieli, iż doszli do władzy, że po prostu zapomnieli języka w ustach. Premier w ich imieniu nie miał ostatecznie nic ważnego do powiedzenia.

W rocznicę listopadową.

(c) Pamięną w dniach naszych walk o wolność i niepodległość 95-tą rocznicę wybuchu powstania listopadowego z 1830/31 roku uczcił Lwów całym szeregiem obchodów i uroczystości. W przeddzień właściwej rocznicy, która przypadała na niedzielę, urządzono staraniem dowództwa garnizonu lwowskiego obchody uroczyste

Z. ZYGMUNTOWICZ.

Jak doszło do obrony Lwowa

(Dokończenie.)

Dzień 1-go listopada obudził obywateli miasta Lwowa pod znakiem niebiesko-żółtej chorągwi, panoszącej się na wieży przastarego, polskiego ratusza lwowskiego. Znikła od razu wczorajsza niemoc i zabrano się energicznie do pracy. Komendant P. O. W. wydał powtórny rozkaz mobilizacyjny, wysyłając kurjerów i komendantów poszczególnych oddziałów, a równocześnie rozrzucono ulotki z wezwaniem do zbiórki w Domu Akademickim i Domu Techników! Ulotki te miały być na maszynie. Przedtem doszły też wiadomości o śmierci ppor. leg. Andrzeja Bata-gi, który, wysłany z wywiadem do koszar austr. 15 pp., zginął tam w nocy z 31 na 1 od kuli karabinowej z rąk żołnierza ruskiego. — Była to pierwsza śmierć żołnierza polskiego z rąk wroga.

Także nad ranem przy ulicy Batorego (róg Łozińskiego), zmierzył z karabinu żandarm do wychodzącego z Domu Akademickiego kurtkę legon. ppor. Feliksa Daszyńskiego (Błtwa), z okrzykiem „stij”, jednak w chwili patem żandarm ten leżał już martwy na bruku, zastrzelony przez ppor. Daszyńskiego.

Był to pierwszy strzał na ulicy miasta! Równocześnie PKP. także ulotkami wypisanymi przez dra Kazimierza Hartleba wzywała do Szkoły Sienkiewicza. Wraz z ulotkami wysłano z Redakcji „Wieku Nowego”

chorągiew o barwach narodowych, którą natychmiast wywieszono na Szkole Sienkiewicza, jako na pierwszej bojowej placówce broniącego się przeciw najazdowi polskiego Lwowa.

W Domu Akademickim zebrała się znów ta sama „starszyzna” na dalsze obrady. Stąd udano się do mieszkania dra Wechslera przy ulicy Fredry, gdzie zastanawiano się nad kwestją obrony. Sprawa komendanta skończyła się wyborem kpt. Rożena - Barskiego, znanego z bojów legionowych oficera artyleryjskiego.

Po przemówieniu kpt. Maczyńskiego zgadzono się na akcję zdobycia broni na dworcu czerniowieckim. W tym celu wyznaczono zbiórkę obok kościoła Flisbiety przy ulicy L. Sapiehy i Gródeckiej. Akcją tą kierować miał osobiście kpt. Rożen. Jedną z oficerów P. K. P. przydzieloną do służby w tych magazynach miał ułatwić załatwienie tych składów. Obok kościoła zebrało się około godziny 11 rano więcej gawędzi i młodych chłopaków, ale brak było pewnego kierunku; nie było tam bowiem zorganizowanych jednostek. — Rozbiegano więc żołnierzy ruskich i więcej łuszczo austriackich powracających z dworca, nastawiano więc się do szkoły Konarskiego, by rozbroić kwatery tam węgierski batalion stacjonujący, co jednak nie udało się, gdyż dowódca tego batalionu zagroził użyciem karabinu maszynowego, wystawiając ten karabin ludzi z karabinami ręcznymi w oknach drzwiach szkoły. Na drzwiach u wejścia napisal na większym arkuszu papieru taką oświadczenie:

„Wir sind Unarm, wir sind neutral, wir wollen nur nach Hause fahren!”

Pozostawiono na razie ten batalion w spokoju. —

Przed „wymarszem” tej garski harcowników na dworzec czerniowiecki zjawił się samochodem na placu obok kościoła oddział ruskich z dwoma karabinami maszynowymi i ostrzeliwał tłum, który skrył się w kościele i w pobliskich domach. Akcja nasza speliła więc na niczem. Kilkanaście karabinów manlicherowskich, kilka rewolwerów i szabli, ukrytych w kościele, odniesiono później do szkoły Sienkiewicza.

Kapitan Rożen nie rychło powrócił do miasta.

Zebrani przy ulicy Romankowicza 9, nie zrażili się ogólną nieczynnością i wstali w nieobecność por. Lavrań, zwrócił się ppor. Aleks. Kren - Zbych (z „Wolności”) do kpt. Maczyńskiego z propozycją, by rozpocząć na własną rękę jakąś akcję. Kpt. Maczyński nie uznał poprzedniego wyboru kpt. Rożena, wobec tego ppor. Kren nie chcąc stwarzać w takiej chwili nowych trudności, zaproponował kpt. Maczyńskiemu obcięcie dowództwa. Poseł Maczyński w swej książce „Boje lwowskie” cz. I. zaznacza, że wybrany został dowódca na poprzednim zebraniu, a kpt. Rożen miał tylko wykonać akcję zajęcia mag. amunicji.

Nasze dane opierały się na opisie ppor. Krena w książce „Listopad we Lwowie” i na wiadomościach podanych przez ppor. Otowskiego.

Kwestja ta została więc niewyjaśniona. Po przyjęciu tego wyboru, przy którym nie było kpt. Kamińskiego, ustalona została komenda i rozpoczęła się organizacja tak tej komendy, jak i obrony, względnie walki

we wszystkich oddziałach i zakładach wojskowych. Złożyły się na nie przemówienia na temat znaczenia rocznicy listopadowej, deklamacje, śpiewy narodowe i produkcje orkiestr pułkowych. Wieczorem odbył się piękny i w podniosłym nastroju utrzymany obchód w sal Ogniska oficerskiego. Urządził go wychowawca Korpusu Kadetów, którzy wypełnili również poszczególne punkty niezwykle bogatego i pięknie pomysłanego programu. W tym samym czasie odbył się obchód listopadowy w sali gimnazjum im. Kopernika, urządzony staraniem uczniów gimnazjum im. Świebickich pod kierunkiem prof. Jasikowskiego. Oprócz przemówienia, deklamacji i produkcji wokalistów i muzyków, wykonano bardzo ładny i efektowny utwór dramatyczny pt.: „Stary mundur”.

Uroczystości niedzielne rozpoczęły się uroczystym nabożeństwem, odprawionem w kościele OO. Jezuitów przy domowym udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, weteranów z 1863/4 roku, delegatów oddziałów wojskowych, stowarzyszeń, instytucji itd. Podczas nabożeństwa orkiestra 26 pp. wykonała szereg kompozycji.

Wieczorem odbył się cały szereg uroczystych obchodów w rozmaitych stowarzyszeniach i organizacjach. Wystąpiły z poświęconymi tej pamięci rocznicy uroczystymi wieczorami: Sokół-Macierz, Gwiazda, Skala, Organizacja Narodowa dzielnic IV, gimnazjum im. Kopernika, oraz wiele innych stowarzyszeń. Wszędzie sale były wypełnione tłumami publiczności, która w podniosłym nastroju czuła pamięć bojowników o wolność i niepodległość Polski.

Mimo braku reprezentantów P. K. P. w czasie tych obrad i wyborów, kpt. Tatar-Trzeźniowski w szkole Śienkiewicza godnie reprezentował tę organizację. Około 6 rano wysłał oddział ppor. Felsztyna po broń do koszar policji obok rogatki przy ulicy Gródeckiej. Po krótkiej potyczce wrócił ppor. Felsztyn z 20 karabinami i amunicją. Po godzinie 9-tej rano zbliżył się oddział ruskich z karabinami maszynowymi do Szkoły, lecz przyjęty strzałąmi ludzi Tatara, cofnął się. Była to więc pierwsza potyczka polsko-ruska. Tem samem i P. K. P. oczekująca rozkazów z Przemyśla, weszła w stan obrońców Lwowa, mimo że całkowicie nie wyznawała jeszcze wyboru kpt. Maczyńskiego na dowódcę. Od tej chwili nie było już różnych organizacji i obradujących oficerów, powstała Komenda i Sztab, stała się ośrodkiem ogółu obrońców Lwowa, którzy dni 22 krwawili się o każdą pięćdziesiątą, o każdy dom, ulicę, o całe miasto.

Kpt. Czesław Maczyński, który objął komendę w chwili bardzo krytycznej i przy braku lewej organizacji wojskowej, swoją powagą, taktem i gorącym przywiązaniem do sprawy, potrafił przez cały czas swej komendy być łącznikiem wszystkich współpracowników i dzięki temu nie było „u góry” przez cały czas obrony żadnych tarć, co niewątpliwie oddziaływało na walczących ochotników.

Historia, oddając część obrońcom Lwowa, przyzna tej komendzie wiele zaszczytnych poczyniń i godni postawi ją, wraz z wszystkimi obrońcami razem z tymi, którzy w roku 1794 bronili Warszawy w dniach 17 i 18 kwietnia lub tegoż roku Wina z Jasickim na czele.

Każdy może się wzbogacić

kupując jeden los Państwowej Loterii Klasowej u firmy „NADZIEJA”
Lwów, ul. Sykstuska 6.

Ogólna suma wygranych około 10.000.000 złotych. **Główna wygrana 400.000 zł.**

ponadto:			
1 wygrana	250.000	1 wygrana	20.000
2 wygrane po	150.000	6 wygranych po	15.000
2 „ „	100.000	11 „ „	10.000
2 „ „	50.000	18 „ „	5.000
2 „ „	40.000	30 „ „	3.000
3 „ „	25.000	63 „ „	2.000
		124 „ „	1.000

CO DRUGI LOS WYGRYWA. — Ciągnięcie już 10. i 11-go grudnia b. r.
Ceny losów: Czwartka zł. 30, połówka zł. 60, cały zł. 120.

W ubiegłej loterii wypłaciliśmy między innymi wygrane po złotych 150.000 na Nr. 26.082, 25.000 na Nr. 40.363, 5.000 na Nr. 44.435. Polecamy zamawiać natychmiast, gdyż zapas losów jest ały.

W tym miejscu wyciąć i przesać nam w liście.

Karta zamówień Nr.

„NADZIEJA” Lwów, ulica Sykstuska

Zamawiam losów ćwartelek po zł. 30 połówek po zł. 60
losów całych po zł. 120. — Należność złotych

1) wysyłam równocześnie blankietem P. K. O. Nr. 493.v.

2) przesyłam przekazem pocztowym.

Imię i nazwisko

Adres

Bajka o mordzie rytualnym w Bratysławie.

HISTORIA TRZYNASTOLETNIJ ANORMALNEJ DZIEWCZYNI — SKARGA W PROKURATURZE.

(Korespondencja własna Woku Nowego).

Praga, w listopadzie.

Kto przypomniał sobie ostatnie procesy o mordzie rytualnym, które poruszyły opinię wszystkich prawie europejskich państw, jak np. proces węgierski. Tisza-Eszlar, albo proces rosyjskiego żyda Beilisa, które skończyły się — jak wiadomo — wyrokiem uwalniającym, ten z trudem dałby wiarę opowiadaniu 13-letniej służącej Katarzyny Zsiga. Mimo to uważały odnośne władze za obowiązek swój zająć się tą nieprawdopodobną historią, która powstała w głowie dziedzicznie obciążonego dziecka — w ten sposób tylekroć już razy załatwiona kwestia znalazła się ponownie na tapecie. Sprawa, o którą tym razem chodzi, rozegrała się w bliskości Bratysławy w majątku „Nory Svet”.

Zaczniemy tam, gdzie zaczyna się opowiadanie służącej Katarzyny Zsiga, w domu dzierżawcy Dezyderjusza Görtnera, który posiadał tak samo nazywającego się małego synka. Do domu tego została przyjeżdżać 13-letnia Zsiga i obchodzić się z nią w najlepszy sposób. Nagle jednak zjawia się dziewczynka w pobliskiej miejscowości Kralova u swej znajomej Anny Hodal i opowiada jej w zdenerwowanym w najwyższy sposób tonie i drżąc na całym ciele, że Żydzi, a właściwie pewien rabin z miejscowości Rete, chciał ją zabić. Jak? Co? pyta zdziwiona Hodal, jest to możliwe? „Naturalnie, Żydzi potrzebują chrześcijańskiej krwi, a specjalnie lubią krew małych dziewczynek”. I miała, której ojciec umarł w domu wariatów, opowiada następującą „historię”: przy pomocy rabina z Rete chciano ją zamordować w piwnicy. Na to zwrócił jej uwagę ośmioletni syn dzierżawcy Dezyderjusz. Tu jednak, w najważniejszym punkcie całej tej historii wykonuje fanta-

zję dziewczynki, pierwszy skok. Bo coż ona opowiada? Nie, że chłopiec, przyjęty do żywego, przybiegł do niej i powiedział jej: „Uciekaj, bo chcą cię zabić!” — tak jak zabija się cielecia w stajni, czy koguta w ogrodzie — nie. Chłopczyk przyszedł do Katarzyny i powiedział jej: „Jeśli dasz mi 50 halerzy, to opowiem ci coś, ale coś bardzo, bardzo ważnego”. Katarzyna nie miała 50 halerzy; chłopak jednak nie mógł tajemnicy swej utrzymać i szepnął jej na ucho: „Katarzyno, nie schodź do piwnicy, gdy cię posła; w niedzielę bowiem przyjdzie rabin z długą brodą i wielkim nożem, a wtedy zawołają cię do piwnicy i tam cię zabiją”.

Dziewczyna jednak nie ucieka, lecz spokojnie oczekuje na dalszy rozwój wypadków. I rzeczywiście zjawia się w kuchni jej pani — było to w poniedziałek — i posłała ją do piwnicy po jakąś flaszkę. „Ależ my nie mamy flaszek w piwnicy”. „Poszukaj tylko dobrze, a znajdziesz napewno” — Dziewczyna jednak naturalnie nie poszła, lecz we wtorek rano zjawia się w wyżej wspomnianej osadzie.

A teraz druga część tej nieprawdopodobnej historii: opowiadanie, z którego ma wynikać, że Katarzynę całkiem prosto w przygotowaniu do mordu rytualnego uczono. Nigdzie — opowiada ona — nie było jej tak dobrze, jak na ostatniej posadzie, nigdzie nie otrzymywała tyle jedzenia. Na co, poco i dlaczego? Jasne, że tylko dlatego, by miała ona lepszą krew. Aby zaś i żandarmerja nie próżnowała, aby sądy mogły się zająć sprawą, pełną aktów, których treść traci nieco średnowieczem, spisuje się protokół z wszystkimi tymi osobami, które słyszały opowiadanie dziewczynki. Następnie zaś, aby całe to wydarzenie skończyło się jakoś ładnie, stwierdzono, że ma-

jest w rzeczywistości anormalnie dziedzicznie obciążoną.

Koniec był taki, że wniesiono oskarżenie, nie przeciw rabnowi i nie przeciw dzierżawcy, lecz przeciw wyżej wspomnianym starym babom

wieśdóm, które zainteresowały policję aferą Zsi-ga. To wszystko działo się w roku pańskim tysięcznym dziewięsetnym dwudziestym piątym, w środkowej Europie, w Słowacji.

J. Rolra.

WINA RIEDLA 247

Steiger przed sądem.

Konfrontacja świadka Sawickiego z Pasternakówną.

(Trzydziesty ósmy dzień rozprawy)

JESZCZE O GRANATACH, SCHOWANYCH W PIECU.

(rs) Po odczytaniu zeznań św. por. Regenstreifa, (który — jak wynika z protokołu — oświadczył, że znaleziony u krewniej jego Fidererowej w piecu w praczkarni granat jajowaty jest podobnego pochodzenia, jak granat, będący jego własnością, lecz czy jest ten sam tego nie może św. orzec) — przewodniczący r. Franke okazał przysięgłym załączono do protokołu, a sporządzone przez świadka R. 2 szkice, odnoszące się do drugiego granatu — kulistego. Szkice te, mające przedstawiać granat, jaki był w posiadaniu św. Reg., w porównaniu z granatem, jaki znaleziono później w piecu, a który jest w posiadaniu trybunału, wykazują znaczną różnicę. Inny jest nieco kształt i karbowanie powłoki zewnętrznej, a ponadto św. stwierdza, że rysowany przez niego granat był powleczoney niebieskawą farbą, podczas, gdy okazany przez trybunał granat jest czarny.

Konfrontacja świadka podinsp. Sawickiego z św. Pasternakówną.

Wchodzi: świadek Marja Pasternakówna, oraz świadek podinspektor Sawicki.

Przew. zwraca się do św. Pasternakówny i oznajmia, że celem konfrontacji jest wyświeetlenie różnic w pewnym kierunku między zeznaniami jej, a zeznaniami św. Sawickiego. Mianowicie wedle zeznań Sawickiego, bezpośrednio po zamachu indagował on św. Past. i skierował do niej wezwanie, ażeby podała szczegóły zaobserwowane w czasie zamachu a wówczas św. Past. stwierdziła stanowczo, iż Steiger jest sprawcą zamachu, oświadczyć miała, że widziała wsteczny a nie górny ruch ręką Steigera przy wyrzuceniu bomby i ruch ten wobec św. Sawickiego zademonstrowała. Następnie — wedle poprzednich zeznań św. Sawickiego — Past. wobec niego miała o-

świadczyć, że bezpośrednio potem zobaczyła w locie przedmiot, który był bombą. Sawicki zapytał, czy widziała przedtem ten sam przedmiot w rękach oskarżonego, a Past. odrzec miała:

— Broń Boże, nie widziałam!

Wbrew tym ruchomym zeznaniom złożonym wobec Sawickiego, Pasternakówna na rozprawie zademonstrowała 2 inne ruchy oskarżonego: jeden wsteczny, a jeden kulisty górny ruch. Dalej Past. zeznała na rozprawie że widziała już przed rzutem w rękach oskarżonego pakiet.

CO MÓWI PASTERNAKÓWNA?

Przedstawiwszy tę sprzeczność zeznań, przew. pyta:

SVEN ELVESTAD

33

Straszna kobieta.

Powieść detektywna.

Przełożył

ADAM STODOR.

(Ciąg dalszy).

— Mam zaszczyt znać tę damę, — rzekł, — i nie zniosę, aby kto mówił o niej w tym tonie. Tylko okoliczności, panie agencie, wstrzymują mnie od tego by panu stosownie na to odpowiedzieć.

Asbjörn Krag zauważył z zadowoleniem jego wzrastającą wściekłość. Senator ledwie panował nad sobą.

Detektyw zamknął wielki protokół.

— Czy to wszystko, czego pan sobie życzy? — zapytał złośliwie senator.

— Nie, — odpowiedział detektyw, uśmiechając się, — chciałbym panu postawić jeszcze dwa dalsze pytania, ale boję się, czy zechce pan na nie odpowiedzieć.

— Może pan w każdym razie spróbować.

— Najpierw chciałbym zapytać, gdzie był pan tym samochodem dzisiejszej nocy?

— A więc to było pierwsze pytanie. A drugie?

— Chętnie chciałbym wiedzieć, jak w rzeczywistości pan się nazywa.

Hiszpan w pierwszej chwili stracił panowanie nad sobą. Potem jednak roześmiał się głośno, potrząsnął głową i ruszył ku drzwiom.

Asbjörn Krag wyprowadził ich aż na ulicę. I on uśmiechał się. Gdy obaj cudzoziemcy zajęli miejsce w samochodzie i mieli ruszyć, odwrócił się senator do Asbjörna Kraga i rzekł:

— Ma pan uderzającą skłonność wtykać swój nos w prywatne stosunki innych. Lepiej niech pan tego zaniecha.

— Dlaczego, jeśli mogę zapytać.

— Gdyż może to pana za drogo kosztować, — odpowiedział czarnowłosy Hiszpan. Nie czekając, co Asbjörn Krag na to odpowie, obrócił on ster i wprawił w ruch samochód.

Asbjörn Krag wrócił do swego biura.

Tu zebrał dokładnie glinę, odłamana z kół samochodu, rozgniół ją między palcami i zbadał ją dokładnie przy pomocy mikroskopu. Ponieważ badanie, zdaje się, nie zadowoliło go, wyjął z szafy ogniotrwałej dużą, podłużną skrzynkę i otworzył ją. Okazało się, że w skrzynce jest wiele przedziałek, pooddzielanych od siebie szklanymi ściankami. Większa część tych przedziałek wypełniona była nanieciem, piaskiem i gliną. Na szklanych nakrywkach były nazwiska rozmaitych miejscowości z okolic Chrystjanii. Żadna z próbek ziemi nie odpowiadała glinie, którą Asbjörn Krag znalazł na kołach samochodu. Dlatego wysypał tę ziemię do pustego przedziału, a na etykietce, którą następnie na szklaną nakrywkę nalepił, napisał: — z samochodu senatora. Gdy to uskutecznił, włożył

skrzynkę z powrotem do ogniotrwałej szafy.

Asbjörn Krag zapalił teraz fajkę i usiadł w głębokim fotelu, aby całą sprawę jeszcze raz przemyśleć. Był przekonany, że senator jest narzędziem w rękach Walentyny. Nie obawiał się tego małego południowca o złośliwych oczach, ale jasnym dlań było, że jest to przeciwnik, którego nie należy lekceważyć. Teraz właśnie „pająk“ będzie pewną że to on, Asbjörn Krag, jest tym, który chce się dobrać do jej skóry, a nie konsul Falkenberg. Tem odwróci zapewne jej atak od bezbronnego człowieka, siebie samego wystawiając skutkiem tego na dość znaczne niebezpieczeństwo. Ale na to nie ma rady.

Nagle na myśl mu przyszli jego nowi znajomi w klubie „Regata“. Między innymi był tam także architekt, mówiący o Walentynie, któremu obiecał, że go jej przedstawi. Może najrozsądniej będzie w ten sposób z nią się zaznająć. Ale wobec tego musi się znów przekształcić na inżyniera kopalnianego Kvalma.

Asbjörn Krag opuścił spiesźnie urząd policyjny i udał się do swego prywatnego mieszkania. Po pół godzinie detektyw zniknął a inżynier-hutnik ukazał się w pokoju. Asbjörn Krag był mistrzem w sztuce przebijania się i umiał przy pomocy swej sztuki naśladować doskonale rozmaite typy.

Zanim wyszedł, powiedział swej gospodyni, że idzie do klubu „Regata“, aby o tem wiedziała, gdyby kto o niego pytał. Wiedział bowiem, że architekt obiadował zwykle w klubie, i spodziewał się, że go tam znajdzie

(C. d. n.)

— Czy pani sobie przypomina, że była indagowana w tej sprawie przez p. Sawickiego?

Pasternakówna: W zupełności pamiętam. Ja wszystkich panów pamiętam, którzy w owym dniu byli po aresztowaniu oskarżonego na policji. P. Sawicki był w cywilnym ubraniu. Nie wiedziałam, że to jest osoba urzędowa. Nie znalazłam go. Pan ten wszedł na policję i zapytał insp. Łukomskiego, co się stało. Posadzano mnie koło okna, na fotelu w którym ugrzęzłam...

Przew.: Czy p. Sawicki wypowiedział słowa: „Niech się pani uspokoi?“

Św. Pasternakówna: Absolutnie nie!

Przew.: Czy wezwał panią, by pani zademonstrowała ruch ręki aresztowanego?

Pasternakówna: To były pytania dorywcze. Uważałam, że to prosta ciekawość osoby, niewystępującej w charakterze urzędowym.

Przew.: Czy insp. Sawicki dokładnie prześluchiwał panią?

Św. Pasternakówna: Tylko dorywczo. Nie wiedziałam, do czego to służy.

„WIERUTNE KLAMSTWO!“

Przew.: Czy pani pamięta, jaki ruch pokazała pani p. Sawickiemu?

Św.: Taki sam, jak każdemu z obecnych tam panów. Wogóle były to poszczególne, luźne, szczegóły. Bardzo przepraszam pana przewodniczącego, ale — wobec tych wszystkich dotychczasowych przykrości i szkoleń, na jakie jestem narażona...

Przew. (przerywając): Tu nie chodzi o szkolenie... Pan Sawicki zeznał, że pani oświadczyła wówczas, że nie widziała w rękach sprawcy pudełka.

Pasternakówna (oburzona): To jest wierutne kłamstwo!!

Na ławach obrony poruszenie i syki.

Przew.: Przepraszam! Proszę pani! Czy pani była przez p. Saw. pytana o to, czy widziała w rękach sprawcy pakiet?

Św. Pasternakówna: Tak jest. Pytał o to. Odpowiedziałam: „Widziałam! Był takiej wielkości!“

Przew. (przerywając): Może pani trudność sprawi przypomnieć to sobie, bo jeśli 10 osób naraz pytało, to może pani nie każdemu powiedziała?

Św. Pasternakówna: Jeśli chodzi o ruch i pudełeczko, to każdemu o tem mówiłam.

Przew.: Więc powiedziała pani wtedy, że pani widziała pakiet w rękach sprawcy i ruch górny. Ile razy pani to mówiła?

Św. Pasternakówna: Kilkadziesiąt razy to wówczas pokazywałam. Nawet raz przy tej sposobności uderzyłam ręką o ścianę.

CO NA TO PODINSPEKTOR?

Przew.: Co pan podinspektor na to?

Św. Sawicki (streszczenie): Przypomnę pani niektóre szczegóły. W biurze p. Łukomskiego było dużo osób, a także ja byłem już tam, gdy pani weszła. Powiedziałam do pani: „Niech się pani uspokoi! Proszę siadać. Czy pani widziała sprawcę?“ Pani odrzekła: „Tak“ — „Więc proszę od początku opowiedzieć...“

Tu świadek cytuje rzekome ówczesne ze znanie Pasternakówny i powtarza, że P. za-

Kino teatr „Apollo“ wyświetla obecnie słynny angielski dramat w 12 aktach **DOROTA VERNON**

W głów. roli najsl. aktorka ameryk. MARY PICKFORD. Film dla młodzieży sz. In i dozw. ony. Ceny wstępu na pierwszy seans dla modz. szkol. punkt. o g. 4, za znie. zni. ne.

demonstrowała wówczas ruch wsteczny, a nie górny. Gdy ujrzała lecący w powietrzu przedmiot, zawołała do sprawcy: „To pan!“ Sprawca nie odrzekł nic i zaczął uciekać, poczem znikł w bramie. Powstał krzyk i zamieszanie. Past. wołała: „To ten w jasnym płaszczu i kapeluszu!“ Ujrzała Steigera. W pierwszym momencie rzekomo nie była pewna, czy to sprawca, i powiedziała: „Zdaje się, że to ten!“ Gdy przyjrzała się uważniej, zawołała: „Tak! to ten!“ Podinsp. Sawicki zapytał: „Czy pani widziała, że sprawca trzymał pudełko w ręce, lub taki ruch?“ (świadek Saw. demonstruje ruch górny w kształcie łuku). Pasternakówna odrzec miała: „Broń Boże, tego mówić nie mogę!“

NIE „BROŃ BOŻE“, TYLKO „JEZUS MARIJA“.

Przew.: Co pani na to?

Św. Pasternakówna: Absolutnie mnie p. Sawicki nie pytał o ruch!

Przew.: Czy pani powiedziała: „Broń Boże!“

Św.: Pasternakówna: Nie używam zwrotu „Broń Boże“, tylko „Jezus Maria“... To wszystko jest zmyślane!

Następują pytania prokuratora Hryniewieckiego.

PYTANIA PROKURATORA.

Prok.: Wedle pańskich zeznań pan pytał o ruch. —

Św. Sawicki: A potem w dalszym ciągu podniosłem, w ciągu wypytywania przez przewodniczącego.

Prok.: Więc co do tego ruchu, co odpowiedziała?

Św. Sawicki: Że nie widziała.

Prok.: Więc Pasternakówna wtedy panu mówiła, że również tam na miejscu nie mo-

gła się z początku zorientować, że to ten sam? —

Św. Sawicki: Przed bramą, kiedy osk. wychodził, to ona w pierwszej chwili, kiedy ten pan stał, powiedziała: „Zdaje się, że to ten pan“ — ale potem przypatrzyła się i powiedziała: „Tak, to z pewnością ten“.

Przewod.: W pierwszej chwili nie miała pewności.. tak jest, tak świadek zeznał.

Prokurator: Ale tu chodzi o słowo „zdaje się“

„TO TRUDNO“.

Przew.: Nie, tego nie zeznał, tylko w pierwszej chwili nie miała pewności. Tych słów nie reproduktował świadek, ale możliwe, że wyciągnął taki wniosek, że nie miała pewności. Ale czy pamięta pan inspektor, że w pierwszej chwili powiedziała do pana: „Zdaje się“? —

Świadek Sawicki: To trudno.

Prok.: Ale dziś pan jako świadek to twierdzi!

Przew.: A teraz powiada, że trudno...

Prok.: Więc pan nie pamięta?

Przew.: Powiada, że to trudno.

Świadek Sawicki: To jest trudno, nie miałem tej pewności.

Dr. Landau: Ale myśl ta sama

Świadek Sawicki: Po pewnym czasie przypatrzyła się dobrze i powiedziała: „Tak, to ten“. —

Przew.: Jeżeli poprzednio powiedziała: „Zdaje się... i pan to powtórzył, to taka reprodukcja słów musi absolutnie być trafna i udana z przekonaniem, że te słowa zostały wypowiedziane. Tymczasem tej pewności pan inspektor nie miał, prawda?

Świadek Sawicki: To już myśl moją...

Obrona w obronie Sawickiego.

Dr. Landau: Czy jest dopuszczalnym, aby pod adresem wysokiego urzędnika państwa używać na sali sądowej słów: To jest wierutne kłamstwo! Czy może to być wypowiedziane bez obawy represji ze strony Trybu..

Przew.: Za pozwoleniem! Strony w tym kierunku interwencji nie mają.

Dr. Landau: Ja proszę o wyjaśnienie, ponieważ ja także mogę być w podobnej sytuacji! —

Przewodniczący: Ja żadnych wyjaśnień nie udziela! —

Dr. Landau: Dziękuję, wystarczy mi to stwierdzenie. —

POD AUTORYTETEM PRZYSIĘGI.

Dr. Landau: Jedno i ostatnie pytanie. Panie inspektorze, proszę mi pod świątoscą przysięgi odpowiedzieć: Czy słowo „Broń Boże“, tego powiedzieć nie mogę!.. padło?

Św. Sawicki: Pod autorytetem przysięgi: Że nie raz, ale ix razy po powrocie swoim wobec przełożonych i kolegów zawsze powtarzałem...

Przew.: Nie chodzi o to, co pan innym opowiadał, co pan powtarzał.

Świadek Sawicki: „Broń Boże!“. To przypominam sobie całkiem dokładnie i z całą stanowczością.

Dr. Landau: Więc tam, gdzie pan słów nie pamięta, tylko treść, tam pan był skrupulatny i podał pan tylko treść. Ale te słowa: „Broń Boże!.. to pan stanowczo pamięta?

Świadek Sawicki: Tak! tak!

„TO NIEPRAWDA! MOŻE TEN PAN BYŁ NIERZEŹWY!“

Przew. do świadka Pasternakówny: A pani? —

Św. Pasternakówna: To nieprawda!

Przew.: Pani zaprzecza?

Św. Pasternakówna: Ja powiem na jakiej podstawie! To jest bardzo ważne, bardzo ważne! Ten pan siedzi w towarzystwie dwóch panów, jeden z nich był pijany, może i ten pan był nietrzeźwy!

Olosy z ławy obrończej: Ależ to jest niesłychane (ogromne poruszenie na sali, słychać głosy stronnice wśród publiczności).

„Kobieta na rozdwoju“ 3686

WYŁĄCZNIE KINO MARYSIENKA

DON KOHNA

tragicomiczne sensacje, nieprzygody
z Kefomym I (z „h“ w środku) w 8 akt. pt.
Pogoda szalona via Paryż-Londyn-Barcelona
Motto: Za pieniądze człk czeka nawet w łyżce wody uto, ic jest zdolny...

Nadto uzupełnienie

2-aktowa KOMEDIA, Bomba śmiechu z Harold Lloydem.

36593

Pasternakówna walczy zajądło z ławą obrońców.

(i) Dalsze pytania Dr. Landaua dotyczą mężczyzny, który bezpośrednio po zamachu zwrócił się do Pasternakówny z zapytaniem „czy ten pan (t. zn. Steiger) jest sprawcą i czy pani go poznaje?“

Dr. Landau: Świadek Jarosz zeznał na rozprawie przed sądem doraźnym, że to on wypowiedział te słowa. — Czy to prawda?

Świadek: Nie, to wywiadowca Niebylski wypytywał mnie na miejscu.

Dr. Landau: Na rozprawie przed sądem doraźnym była pani konfrontowana ze świadkiem Jaroszem i wówczas stwierdziła pani, że to właśnie on rozmawiał z panią.

Świadek: Ja temu panu wcale się nie przypatrywałam, słysząc zaś grę słów myślałam, że to jest p. Niebylski. Byłam wtedy strasznie podrażniona incydentem ze starym Steigerem.

Świadek zwraca się ku ławie przysięgłych: „panowie nie wiedzą może o tem, że on mało mnie nie zabił. (Na sali ogólna wesołość).

Dr. Landau: Więc pani nie przypatrzywszy się Jaroszowi — myślała, że to jest Niebylski.

Świadek: Ja nie zdaję sobie sprawy... Tylko słowa utknęły mi w pamięci... Ja pana wogóle nie rozumiem, pan narobił z tego taką mieszaninę.

Dr. Landau (rozweselony): W zeznaniach pani przed sądem doraźnym jest moment, który wyraźnie wskazuje na to, że pani dobrze widziała, że konfrontowanym jest Jarosz, a nie Niebylski.

A PAN TAM BYŁ?

Dr. Landau: Czy na miejscu zamachu podeszła pani do insp. Wiczyńskiego sama czy też razem z p. Steigerem?

Świadek: Sama.

Dr. Landau: A p. Wiczyński zeznał, że pani podeszła razem ze Steigerem. — Ja pani przedstawię, żeście razem podeszli do niego.

Świadek: A pan tam był?

Dr. Landau śmieje się.

Dr. Landau: Co czynił Niebylski przy arestowaniu Steigera?

Świadek: Obmacywał mu kieszenie, ale dokumenty wydobył, zdaje się, dopiero na policji. Tam dopiero zobaczyłam je wraz z złotą zapalniczką. Jakiś pan przyniósł to wszystko do pokoju insp. Łukomskiego i położył na stole.

Po chwili, zwracając się do przewodniczącego, dodaje: Proszę pana, może pan zajrzy do protokołu — możliwe, że się pomyliłam. Ja nie wiem czy tę zapalniczkę zobaczyłam na policji czy też na ulicy.

Dr. Landau: Właśnie... właśnie... Więc widziała pani zapalniczkę, czy była ona opakowana.

Świadek: Zdaje mi się, że była w jakimś pudełku.

Dr. Landau: A jeżeli ja pani udowodnię, że tego dnia zapalniczka wcale nie była rozpakowywana?

Świadek: To będzie kiepski dowód.

Dr. Landau: Że Steiger jest żydem dowiódł się pani 15. września.

Czy w dniu zamachu nie wyraziła się pani w teatrze słowami: „dałam przyaresztować żyda?“

Świadek: Nie, absolutnie nie.

Dr. Landau: Mamy kategoryczne stwierdzenie.

UKARANA ZAPALCZYWOŚĆ

Po zwolnieniu świadków p. Pasternaków i p. Sawickiego przewodniczący oświadczył, że Trybunał postanowił uchwałą odmówić wnioskowi konfrontacji por. Mroczkowskiego z p. Pasternakówną i p. Sawickim, ukarać p. Pasternakównę grzywną w wysokości 15 zł. za niewłaściwe odezwanie się do p. Sawickiego oraz wytknąć dr. Landauowi niewłaściwość pytań skierowanych do przewodniczącego.

Z kolei dr. Landau i prokurator stawiają szereg wniosków, którym Trybunał, po godzinnej naradzie, odmówił.

Przewodniczący odroczył rozprawę do dziś godz. 9 rano.

Zbrodnia z przed sześciu laty: Śmierć polskiego żołnierza.

(d) Koło Janowa pod Lwowem jest wesołe. W lutym 1919 r. gdy toczyły się polsko-ukraińskie walki, wieś ta była zajęta przez polskich żołnierzy, którzy jednak musieli cofnąć się wskutek nadeszłych posiłków dla żołnierzy ukraińskich. Wtedy jakiś żołnierz polski dażył przez podwórze gospodarza Michała Wyrzty, aby

połączyć się ze swoim oddziałem. Wyrzta, zobaczywszy uciekającego żołnierza polskiego, chwycił karabin i pobiegł za nim. Do tego pościgu przyłączył się Iwan Kowalów, również uzbrojony w karabin.

Gdy strzały, oddane do uciekającego, nie odniosły skutku, a żołnierz polski stanął i podniósł

ręce na znak, że się poddaje, Wyrzta i Kowalów pobili go kolbami. Żołnierz padł na ziemię, poczem obaj oni zaciągnęli go do wsi i tam gdzieś go ukryli.

O tym fakcie obecnie do policji doniósł Ludwik Loster z Zalesia. Świadkowie: Marianna Wielkopolska, Andrzej Czaban oraz Józef i Katarzyna Tuziakowie zeznali, że był naoczny świadkami tej brodni. Nie donieśli o niej przed władzy, gdyż bali się zemsty ze strony Wyrzty, który jest niebezpiecznym awanturnikiem.

Policja wobec tego Wyrztę i Kowalowa arestowała.

Pożar koło Żółkwi.

Onegdaj w Pniakach nad Konstantówką koło Żółkwi powstał w nocy groźny pożar, który dzięki energicznej akcji ze strony mieszkańców został zlokalizowany i ostatecznie ugaszony. W przeciwnym razie wskutek szalejącego wicheru mogły w Pniakach spalić się wszystkie gospodarstwa.

Spłonął tylko dom mieszkalny, stodoła i stajnia Michała Kowala, a z tymi budynkami cały tegoż roczny zbiór i wszystkie narzędzia rolnicze.

Sprawą tego pożaru zajął się osobiście komisarz Sędziński, powiatowy komendant w Żółkwi, a dochodzenia wykazały, że budynek Kowala był podpalamy ze zemsty przez szkodników polnych, których Kowal za wyrządzone szkody ścigał sądownie.

Dalsze śledztwo w tej sprawie prowadzi posterunek policyjny w Batiatyczach.

Usiłowane samobójstwo.

(d) Wczoraj wieczorem mieszkańcy realności przy ul. Bema l. 13 zaalarmowali policję oraz Pogotowie ratunkowe o fakcie zaszego tam usiłowanego samobójstwa. Policja stwierdziła na miejscu, że czynu tego doznał niejaka Olga Wandel, która w celu samobójstwa zażyła większą ilość kwasu siarczanego. Dyurny lekarz Pogotowia ratunkowego denatce udzielił pierwszej pomocy, poczem ją przewieziono do powszechnego szpitala.

Z sali koncertowej.

Lwów, mający sławę jednego z najmuzykalniejszych miast, ma w stosunku do koncertantów swoją specjalną taktykę. „Trzeba go najpierw wypróbować!“. Odbija się ten proceder w ten sposób, że na sali znajduje się jakoby delegacja muzykalnej publiczności, która fają napływać chętnie na drugi koncert artysty, (wobec pierwszego zachowując rezerwę) napływać jednak dopiero wtedy, jeśli stwierdzonem zostanie, że do tyczący artysta, czy też artystka mają naprawdę coś do powiedzenia. Jest w tem dużo racji, ale niema jej tyle, ileby należało.

P. Filip Scharf nie jest zatem pierwszym z artystów, na którego koncercie nie zebrała się publiczność w pokaźnej ilości, choć szkoda, ponieważ i grał słotnie pięknie i najniewątpliwiej bardzo dużo zapowiada. Rozporządzając już dzisiaj ogromną techniką, omal zupełnie niezawodną, interpretuje utwory przez się grane na swój sposób, a trafnie wlewając w wykonanie ich dużo ciepła, dużo serdecznych tonów, dużo śpiewności, co więcej temperamentu. Miałby tu być poza utworami drobniejszymi „Koncert g-moll“ — Bruch'a odegrany przezeń zwłaszcza w „Adagio“ i „Allegro energico“ nadzwyczajnie. „Adagio“ cechowała rozlewność sub-

telna „Allegro” zagrane było z temperamentem, pod każdym względem doskonale. Wysnął się też „Koncert” Brucka w programie artysty na plan pierwszy jakiegokolwiek i „Sonata c-moll” — Griega nie odbiegła od tej zbyt daleko. Za wprowadzenie tej w program można być tem bardziej wdzięcznym artysty, ponieważ Grieg należy do kompozytorów traktowanych u nas, — mimo niezaprzeczonej wartości, jako tegoż dzieła posiadają, wzrost po imieniu. Słuch młodego koncertanta posłucha niewątpliwie dalsze lata, koncert onegdajszy przyszedł mu parafrazę sukcesu.

Podzielił go z koncertantem i akompaniatur Dr. Henryk Gucnsberg, który zwał się w „Sonacie” — Griega i „Koncercie” — Brucka znalazł dość pole do samodzielnego wypowiedzenia się. Akompaniament Dra Gucnsberga stał na prawdziwym wyżynach artystycznych i był nie tylko bez zarzutu, ale i pod każdym względem interesujący. Świadczona młodego artysty ocena ogromna wnikliwość w grane utwory, niepospolita zdolność wczuwania się w nie, nie mówiąc o stronie technicznej, która jest pod każdym względem doskonała. Z trudnej roli akompaniatora do „Koncertu” Brucka, który przed tygodniem był grany przez innego z artystów przy akompaniamencie orkiestry, wywiązał się Dr. Gucnsberg doskonale nadając z pełnem powodzeniem swemu akompaniamentowi brzmienia orkiestralne.

Prof. Lesław Jaworski.

Międzynarodowy turniej szachowy w Moskwie.



Międzynarodowy turniej szachowy rozpoczął się dnia 9 listopada w Moskwie i wzbudził wśród szachistów całego świata ogromne zainteresowanie. Biorą w nim udział najwybitniejsi szachiści.

Rycina n szach przedstawia Rosjanina B. Goljubowa i Polaka R. Iasteina w czasie rozgrywania partii.

czkami. Koło godziny 2 w nocy w miejscowości Philipstown, dom, w którym znajdowały się 4 kompanie irlandzkiej straży ohywał się, został nagle zasypany kulami karabinowymi. —

Z posiedzenia Komitetu budżetow.

Program oszczędnościowy w urzędach państwowych i instytucjach samorządowych.

O przekształcenie działalności przedsiębiorstw państwowych.

Warszawa. 30. listopada. (Pat) W dniu 30. bm. z inicjatywy pana ministra skarbu Zdziechowskiego odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu budżetowego, powołanego do zaproponowania rządowi programu oszczędnościowego w urzędach państwowych i instytucjach samorządowych. W posiedzeniu tem, którego przewodnictwem powierzył pan minister skarbu nadzwyczajnemu komisarzowi oszczędnościowemu panu wojewodzie Moskałewskiemu, wzięli udział pan Czesław Klarner, Piotr Drzewicki, Ignacy Weinfeld, Edmund Iwaszkiewicz, Antoni Dunin i Stanisław Kanzik. Prace komitetu zagal pan minister Zdziechowski.

Jesteście panowie powołani do współdziałania ze mną — mówił min. Zdziechowski — w następujących sprawach:

1) Dla zapewnienia całkowitej równowagi budżetowej w miesiącu grudniu. Nie wystarczy ministrowi skarbu ustalać rozmiary budżetu grudniowego na papierze, ale musi być ustalony sposób i plan działania, wykluczający jakiegokolwiek pod tym względem niespodzianki.

2) Już teraz należy ustalać rozmiary wy-

datków okresu ulgowego, to jest wydatków związanych z likwidacją budżetu roku 1925, tj. wydatków odłożonych. Należy dążyć do tego, aby wydatki te weszły do budżetu na rok 1926, co równałoby się skasowaniu okresu ulgowego.

3) Przed moim ekspoz w Sejmie musi być wniesiony projekt przewidywania budżetowego na I. kwartał 1926, ujęte w ten sposób, aby drogą skontyngentowania wydatków na ten czas dać bezwzględna pewność równowagi w gospodarce, która się zaczyna w dniu 1. stycznia. Utrzymanie takiej równowagi nie da się osiągnąć bez zmian w dotychczasowym naszym ustawodawstwie. Należy ustalić w jakim kierunku i w jakich rozmiarach zmiany te zaproponowane być winny.

4) Należy natychmiast przystąpić do obmyślenia środków i przekształcenia działalności przedsiębiorstw państwowych w ten sposób, by ta część majątku państwowego dawała zyski, odpowiadające ich ogromnej wartości.

5) Należy w budżecie przedstawionym na rok 1926 poczynić zmiany, któreby ułatwiły i pozwoliły ciałom ustawodawczym w najbliż-

NADESLANE.

BARBARA LEHMANN

wdowa po urzędniku państ. ich kolej. państw. zesłała w Panu dnia 30. listopada 1925.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Leona Sapiehy 1.61 w dniu 2. grudnia 1925, o godz. 2 po poł., na który krewnych i znajomych z proszą. Córki, zięćowie i wnuki.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND, b. sekund. szp. węd. i lew., ord. 8-10, 12-1, 3-6, w niedzielę 9-1, Lwów, ul. ASZYKA 1 (róg ul. Pańskiej). Telefon 48-31. 36679

JEDWABIE, AKSAMITY, VELOUR - CHIFFONY

na suknie i kapelusze 36667 po znacznie niższych cenach poleca fa.

GERBER, Lwów, KOPERNIKA 5.

Adwokat **Dr. Marcell ARNOŁD** prowadzi kancelarię przy ul. Sykstuskiej 35. Telefon Nr. 16-73. 3081

Bursz Boberskiej, Poniatowskiego 11 przyjmie kilka dziewczyn od 15. grudnia, ewentualnie od stycznia. 3665

Dusza cię kłopoty finansowe i nie masz energii. By je zwalczyć, bierz codziennie **SANATOR**. 2877

STARCIE NA GRANICY IRLANDZKIEJ.

Wiedzi, 30 listopada. „Der Morgen” donosi z Dublina, że na granicy irlandzkiej doszło wczoraj do pierwszego starcia z ulster-

szym czasie zatwierdzić plan gospodarki państwowej na rok 1926, oparty na przystosowaniu wydatków państwowych do realnych zasobów, jakimi możemy dysponować. Nie wchodząc w szczegóły sprawy, które wymagać będą uzgodnienia lub wniosków ogólniejszej natury, winny być przedstawione rozważaniu kolegium panów, pod przewodnictwem pana wojewody Moskałewskiego. Departament budżetowy ministerstwa skarbu będzie współdziałać z panami, oddając do ich dyspozycji odpowiedni aparat.

Po przemówieniu pana ministra komitet przystąpił niezwłocznie do pracy merytorycznej, rozdzielając referaty pomiędzy poszczególne członków.

Referaty objęli: Ministerstwa spraw wojskowych nadzwyczajny komisarz Moskałewski, ministerstwa praw wewnętrznych Edmund Iwaszkiewicz, kolejni p. Antoni Dunin, oświaty Ignacy Weinfeld, przedsiębiorstw państwowych Klarner i Drzewicki, samorządów i ministerstwa pracy Kauzik. Reszta referatów rozdzielona będzie w porozumieniu z nadzwyczajnym komisarzem p. Moskałewskim z departamentem budżetowym ministerstwa skarbu.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś 1. grudnia.

antypaństwowa. Policja kryminalna, zawiadomiona o tem, wdrożyła dochodzenia i wykryła, że listy te wysyłała zamieszkała w Warszawie księżna gruzińska Dżorodadze, żemężna Schrotber. Szantażystkę aresztowano.

Na spłaty! Jedwabie, welwety, plusz-, kamgarny — płótno itp. 3075 „Kolubia” Lwów Sobieskiego 8

Tydzień walki z gruźlicą.

Jak co roku tak znowu zwraca się Towarz. Walki z gruźlicą do wszystkich mieszkańców Lwowa z prośbą o pomoc w walce z jedną z największych plag, trapiącą ludzkość, to jest gruźlicą.

Na walkę tę wobec depresji finansowej i ekonomicznej coraz trudniej znaleźć fundusze. Rząd, samorząd, gmina wobec redukcji budżetów nie mogą dać odpowiednich sum, dlatego musi dać społeczeństwo.

Gruźlica kosztuje Polskę: 1) 100 000 zmarłych rocznie; 2) skromnie licząc 40 milionów dni roboczych rocznie; 3) Lwów ma około 800 zmarłych rocznie na gruźlicę; 4) we Lwowie jest co najmniej 8 000 chorych na gruźlicę; 5) we Lwowie umiera 18 proc. na gruźlicę, a węc dwa razy tyle co w Poznaniu.

Wydatki na cele zwalczania gruźlicy to kapitał inwestycyjny, który da ośmieszne procenty.

Lwowskie Two Walki z gruźlicą utrzymuje: Poradnię przy ul. Lindego 5, gdzie w r. 1924 udzieliło porad 3 153, zabiegów 9 117, Sanatorium w Hołosku, gdzie dni leczenia w r. 1924 było 6163, Kolonię leczniczą w Szczepiotach, Rzyczkach i Belczu.

Obrót kasowy Two wynosił w roku 1924 140 000 zł.

Każdy grosz dany nam, ratuje Ciebie lub Twoich najbliższych od grożącej Ci choroby! Wiemy, że czasy są ciężkie, ale czyż ma ustać nasza akcja ochronna, czy mamy przestać ratować tyśiące dzieci, pomagać tysiącom chorych, czy mamy przestać rozdawać łóżka, parawany ochronne, spluwaczki. Czyż opiekunki nasze mają przestać odwiedzać chorych zarażających otoczenie? Czyż mamy zamknąć sanatorium gdzie dziesiątki zagrożonych wraca do zdrowia?

Niech każdy rozważy i da co może.

Tydzień Walki z gruźlicą od 29. listopada do 6. grudnia 1925 r.

Zbiórka uliczna, sprzedaż odznak, nalepek na okna, różeg św. Mikołaja, pierników.

OTWARCIE toru „KISIELKI”

36691

Giełda lwowska

z dnia 30. listopada.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach wahał się od zł. 8 05 do 8 15, lecz w godzinach południowych pod wpływem wiadomości z Warszawy, Katowic i Krakowa podniósł się na zł. 8 25 do 8 30, wykazując dalszą tendencję wzrostową. W godzinach wieczornych przy nastroju panicznie zwykłym płacono za dolary zł. 8 75 przy zupełnym braku chętnych do sprzedaży.

Bank Polski płacił za dolara 7 60.

Transakcje niekutowane: Gazy wschodnie 9 15 i 9 25 zł, Gazy zachodnie 1 20 i 1 25 zł.

Zwyzka cen zboża. Cena maki poszła w górę!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na tutejszym rynku zbożowym zaznaczyła się znaczna zwyzka cen zboża. W stosunku do poprzedniego tygodnia pszenica podskoczyła w cenie o 7 zł., żyto suche o 4 i pół, owies nie mający wywozu) o 1 zł., jęczmień o 3—7 zł. zależnie od gatunku.

W związku z tem, cena maki poszła znacznie w górę. Mąka amerykańska doszła do 80 gr., gdy dotąd kosztowała 68—70 gr., pszena krajowa z 56 gr. podskoczyła na 60 groszy przy mocnej tendencji.

Rozruchy komunist. w Bytomiu.

Tłum bezrobotnych pod wodzą komunistów rabuje sklepy w śródmieściu. - Ostrzeliwanie rabusiów. - Zabic i ranni.

Bytom. W poniedziałek w południe był w Bytomiu widownią rozruchów komunistycznych na większą skalę. Znamienny jest fakt, że ani dzienniki niemieckie, ani polskie nie doniosły w tej sprawie ani słowa. Świadczy to o spreżystości władz policyjnych i administracyjnych pruskich, które nie przepuszczają poza granice, prawie niczego, co mogłoby rzucić prawdziwe światło na niekorzystne objawy życia tamże, w Niemczech.

Kilkaset bezrobotnych, na których czele stanęli komuniści, poszło zwartym szykiem do centrum miasta, gdzie rozpoczęło rabunek sklepów. Policja, która zeszła się zewsząd, rozpoczęła regularne ostrzeliwanie rabusiów. Byli ranni i zabici, motloch ustąpił. Aresztowano cały szereg bezrobotnych na miejscu i wielu podejrzanych o branie udziału w ich domach.

Wykrycie pokątnego banczku.

Niedozwolone transakcje walutowe. - Konfiskata kilku tysięcy dolarów i innych walut zagranicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W domu przy Grzybowskiej 12, w mieszkaniu niejakiej Aschowej, wykryto pokątny banczek, który trudnił się niedozwolonemi transakcjami i podbijał kurs

dolara na czarnej giełdzie. Aresztowano 7 osób i zakwestionowano kilka tysięcy dolarów, oraz znaczną ilość funtów szterlingów i innych walut zagranicznych.

Ewakuacja Kolonji rozpoczęta.

London, 30 listopada. (Pat.). Reuter donosi, że ewakuacja strefy kołońskiej rozpoczęła się już w dniu dzisiejszym, tj. o dzień wcześniej, niż przewidywano.

„Czarna ręka” wysyła listy z pogrózkami.

Księżna gruzińska — szantażystka.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Mieszkający w Warszawie Rosjanie otrzymywali od dłuższego czasu listy z pogrózkami, pisane od rosyjsku, a przed wiadomymi za rzekomą agitację i robotę

Tragedja spekulanta.

Miljarder Castiglioni rujnuje się na spekulacjach.

Sprzedaż dzieł sztuki za 200 milionów franków.

Luwr kupuje drogi obraz.

(b) W Amsterdamie odbywa się obecnie licytacja olbrzymiej kolekcji dzieł sztuki, ocenionej na 200 milionów franków. Sprzedaż ta, największa, jaką dotychczas widziano, jest ostatnim aktem tragedji, której bohaterem jest austriacki finansista Castiglioni.

Jako syn bogatego rabina z Tryjestu Kamil Castiglioni rozpoczął swoją karierę tuż przed wojną, we Wiedniu, jako niski urzędnik, dzięki swemu geniuszowi handlowemu udało mu się zebrać w przeciągu 3 lat majątek, przenoszący sumę jednego miljarda.

Castiglioni zaczął zbierać namiętnie dzieła sztuki, o olbrzymiej wprost wartości. Naraz pewna spekulacja, która w razie udania się miała potroić jego majątek, pograżyła go odrazu. Castiglioni stracił cały majątek i musiał uciekać bez grosza w kieszonki. Obecnie wierzyciele jego licytują majątek. Do Amsterdamu zjechali się kolekcjonerzy z całego świata. Luwr zakupił obraz Mikołaja Fromenta za cenę 1,500.000 frank. Dotychczas uzyskano ze sprzedaży majątku 100 milionów franków. Z tego nie dostanie Castiglioni ani grosza.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Wtorkowa rozprawa przeciw Steigerowi.

Wnioski obrony i prokuratora. - Przesłuchanie brata oskarżonego.

(, rzydziesty dziewiąty dzień rozprawy).

(rs) Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się o godz. 9'50. Głos zabrał na wstępie

obr. sen. dr. Ringel,

przedkładając dokumenty na dowód, że język ruski posługuje się wyrazem „Werchowna”. Mówca stawia wnioski na odczytanie tych dowodów i przedłożenie ich przysięgłym. Wnosi mówca również na

przesłuchanie ks. prałata Wojnarowskiego w sprawie listu anonimowego do metr. Szepetyckiego.

Prok. Hryniewiecki sprzeciwia się tym wnioskom. Co do słowa „Werchowna”, to wyczerpujące orzeczenie złożył już znawca prof. Janow, zresztą sprawa ta jest

trzeciorzędna i obojętna.

Prokurator stawia wniosek przesłuchania w charakterze świadków sędziego Rutki, dr. Piotrowskiego i dr. Mirzyńskiego na okoliczność, że

wbrew zeznaniom podinsp. Sawickiego protokoły z nim spisano należycie, nie darto ich, że Sawicki je sam odczytał i podpisał.

Obr. dr. Landau nie sprzeciwia się wnioskom tym, ale zastrzega dla obrony prawo wyruszenia z zarzutami przeciw sędziemu Rutce i dr. Piotrowskiemu. Wtedy — zdaniem obrońcy — wyloni się kwestja

kto jest więcej wiarygodny: sędzia czy Sawicki.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania św. Półksa Steigera, brata oskarżonego, który zeznaje znane szczegóły, podane już przez siostrę Steigera, mianowicie, że osk. jest sionistą i że zawsze zachowywał się wzorowo. Następnie w sprawie okularów oskarżonego wykazuje przew. świadkowi pewne sprzeczności w zeznaniach.

nath Tagore: Poczta. 2) Fr. Karpiński: Laura i Filon. 3) Boy: Nowinki. 4) Jack London: Prawo białego człowieka. 5) „Poczekaj Hanka”. 6) „Na przypecku”. 7) Rodoc: „Nie jestem przy apetycie”. 8) Prudhomme: Waza. 9) Strauss: walc. Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka.

Rhythmos Dancing - Academy Charleston-Step
i inne **Lwów Grodzickich 2.** Wpisy
nowości 6-8 w. 36313

„MACIERZYŃSTWO”, dramat w 6-ciu wielkich aktach, z Marją Jacobini w gł. roli. Sliczne zdjęcie z Wenecji. 36637 **Kino „Cinmera”**

14. Pułk Ułanów Jazłowieckich
w roku bież. nie będzie uroczystości obchodzących święta pułkowe. W dniu 8. grudnia b. r. o godz. 10. będzie odprawiona jedynie Msza św. Polowa w koszarach pułku we Lwowie na Jazłowie 36318

TEATR WIELKI z powodu choroby p. Platówniej wystawia dziś, zamiast „Tannhäusera”, wspaniałą operę Puccini'ego „Dziewczyna z Zachodu”, z występem znakomitego tenora, Marcellego Sowińskiego. W partii Minnie, wystąpi, po raz pierwszy, uduchowiona swym przepięknym głosem, p. Helena Lipowska. Dalsza obsada premiera. Ceny miejsc niższe.

TEATR NOWOŚCI daje dziś jubileuszowe, 25-te z rzędu przedstawienie tryskającej szampańskim humorem komedji Lengyela: „Noc Antonij”.

GOŚCINNE WYSTĘPY ADY SARI-SCHAYE-RÓWNY, światowej śpiewaczki koloraturowej, rozpoczną się w czwartek bież. tygodnia w przepięknej komicznej operze Rossini'ego: „Cyryl i Sewilski”, gdzie znakomita śpiewaczka w popisowej partii Rosiny twrzy nieporównaną kreację i rozwija wspaniałe bogactwo swej wspaniałej sztuki wokalne i aktorskiej. Zapowiedź występów wielkiej śpiewaczki wywołała nadzwyczajne zainteresowanie szerszych sfer publiczności.

„NOC ŚW. MIKOŁAJA”, śliczna, ulubiona przez naszych miłośników, bajka Macieja Szuklewicza, będzie wznowiona na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej w czwartek bież. tygodnia, w nowej obsadzie, pod reżyserją p. Kalinowskiego.

NOWE PREMIERY. W przyszłym tygodniu ukaże się w Teatrze Wielkim potężny dramat słynnego pisarza francuskiego Romain Rollanda: „Wilki”, wysnuty z dziejów wielkiej rewolucji francuskiej, w pierwszorzędnej obsadzie zespołu, pod reżyserją p. Sosnowskiego, w Teatrze Nowości wesoła komedia: „Panienka z Magazynu” Rene Peter'a i Henri Falla — pod reżyserją dyr. Barwińskiego

Wobec przeprowadzenia się redakcji do nowego lokalu podajemy zmienione numery telefonów:

Naczelny Redaktor — 3570,
Redakcja — 16;
Dyrekcja „Wiek Nowego” — 2890.
Administracja — 2677;
Dyrekcja „Prasy” — 778.

(rs) **ZIMA W CAŁEJ PEŁNI.** Lwów żyje od paru dni pod znakiem zimy. Ulice zasypane są w dalszym ciągu śniegiem, a roboty celem usunięcia go toczą się w żółtym tempie. Zwołennicy sportu saneczkowego wyruszyli tłumnie na... ulice miasta, (ponieważ stoki parku stryjskiego są na in-deksie), a zwłaszcza ul. Kadeckiej masowo uprawiają zdrową dla siebie, a szkodliwą dla nóg i zębów przechodni zabawę. Może policja zabroni uprawiania tego sportu na ulicach, a skieruje go w bardziej odpowiednie miejsce?

ODZNACZENIE LWOW. SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ. Wydział Przemysłu Artystycznego przy Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie uzyskał na Międzynarodowej Wystawie Sztuki dekoracyjnej w Paryżu trzy nagrody a mianowicie: Medal złoty w klasie 31 za nauczanie w metalu, medal brązowy w klasie 28 za nauczanie tekstylne (kilimy) oraz zaszczytną wzmiankę w klasie 34 za metodę nauczania rysunków. Uży-skanie tych nagród jest tem zaszczytniejsze że Wydział Przemysłu Artystycznego jest szkołą młoda, istniejącą w pełni swego rozwoju dopiero drugi rok.

WYSTAWA GWIAZDKOWA. Chcąc w świątecznym okresie zakupów zwrócić uwagę publiczności na wyroby krajowe z wszystkich działów przemysłu artystycznego (także zabawkarstwa) Dyrekcja Muzeum Przemysłu Artystycznego w porozumieniu z Patronatem rękodziel i przemysłu urządziła Wystawę Gwiazdkową i zaprasza ponownie wytwórców miejscowych i zamiejscowych do wzięcia udziału. Otwarcie Wystawy 1.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI.

Wtorek 1. grudnia bm. „Tannhäuser”. Wznowienie. Ceny niższe. Występ Marcellego Sowińskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 1. grudnia „Noc Antonij” (25 przedstawienie). Ceny niższe.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. na bieżący tydzień: Wtorek dnia 1. grudnia godz. 20 wieczór dyskusyjny: Henryk Cepnik „Teatr polski na rozdrożu”. Uwagi na temat obecnego przesilenia teatralnego w Polsce. — Czwartek dnia 3. grudnia godz. 20: Wykład muzykologa i kompozytora Dra Henryka Opieńskiego z Poznania pt.: „Psychologia muzycznego modernizmu”.

TEATR „SEMAFOR” ul. Reitana 3. Codziennie 19.45, w niedzielę i święta 16.45. 1) Rabindra-

grudnia. Zgłoszenia w Zarządzie Muzeum (Hetmańska 20) do 25. listopada od godz. 10—1 i 5—7.

„SOKÓŁ—MACIERZ” urządza w niedzielę — dnia 6. grudnia r. b. „Wieczór Św. Mikołaja” dla dzieci. Początek o godz. 5, popołudniu. Podarki składać można w kancelarii sokolej codziennie wieczorem, między godz. 6—8. Wstęp 50 gr. Następnie odbędą się tego samego dnia, już o godz. 7, wieczorem taka sama uroczystość dla dzieci dorosłych od lat 18 wzwyż. Zabawa taneczna. — Strój spacerowy. Bilet wstęp 1 zł. od osoby.

We wtorek, dnia 8. grudnia b. r. koncert muzyki wojskowej 19 pp. (oddechy Lwowa). — Początek o godz. 12.30 w południe.

Z KASYNA I KOLA LIT. ART. Wieczór św. Mikołaja odbędzie się w sobotę 5. grudnia br. Początek zabawy dla dzieci o godz. 5; dla starszych o godz. 8 wieczorem. Więcej szczegółów, składanie podarków, oraz bilety wstępów w Sekretariacie.

ODCZYT DR. HENRYKA BALKI na temat „Rywalizacja sztuk” (wzajemny stosunek literatury, plastyki i muzyki) odbędzie się w środę 2. grudnia br. o godz. 8 wiecz. w małej sali Towarzystwa muz. Wstęp 1 zł.

POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swoich członków, że we środę dnia 2. grudnia br. na zebraniu tygodniowym wygłosi p. inż. Kazimierz Gasiorowski prezes Izby inżynierskiej referat „O projekcie nowej Ustawy Przemysłowej”. Początek o godz. 6-tej. Goście mile widziani.

Z TEATRU „SEMAFOR”. Przemiany program „Semafora” ukaże się jeszcze tylko trzy razy tj. dziś, jutro i w czwartek. Odbieramy nagły w publicznosci w niedzielę świadczył o tym, że jeszcze dość wiele osób pozostało, które dotychczas programu tego nie gładziły. Mimo to program ten schodzi z repertuaru, ustępując miejsca rewii marionetkowej, której premiera odbędzie się w sobotę. Więcej szczegółów o tej premierze doniesiemy jutro.

ŚW. MIKOŁAJ W „SKALE”. W niedzielę dnia 6. grudnia b. r. o godz. 5-tej popołudniu — urządza Stowarz. „Skala” „Wieczór Św. Mikołaja dla dzieci”. Podarki składać można w sekretariacie Towarz. codziennie wieczorem. O godz. 6-tej tego samego dnia, taka sama uroczystość dla dzieci dorosłych. Zabawa taneczna.

WALNE ZEBRANIE Członków Lwowskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego odbędzie się we wtorek dnia 1. grudnia br. o godz. 18-tej w sali Politechniki, przy ul. Lindego 5.

Z LWOWSKIEGO RADJOKLUBU. W poniedziałek dnia 30. b. m. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się jak zwykle audycja dla członków i wprowadzonych gości Lokal Klubu w Instytucie Technologicznym, ul. Bourlarka 5.

KOŁO MANDOL „DZWIĘK” zawiadamia członków, dotychczas zapisanych na kurs gry na mandolinie i gitarze o pierwszej lekcji, która się odbędzie w piątek 4. grudnia o godz. 7-mej. — Również przyjmuje się w dalszym ciągu zgłoszenia na kurs w Sokole-Macierzy, ul. Zimorowicza.

PRZECYTANE GAZETY DLA SZPITALI. Zarząd powiatowego szpitala państwa odniósł się do Magistratu z prośbą o zarządzenie zbiórki przeczytanych dzienników i dostarczenia ich do przeczytania chorym szpitalnym. Ze względu na humanitarny charakter tej akcji wydał Magistrat wszystkim Komisariatom dzielnic miasta polecenie zbierania przeczytanych dzienników od publiczności. Magistrat apeluje do publiczności miasta Lwowa, by akcję tę jak najchętniej poparła i przeczytane dzienniki składała w najbliższych Komisariatach dzielnic.

WYKAZ PRZEDMIOTÓW ZNALEZIONYCH W WOZACH MIEJSCIEJ KOLEI ELEKTR. W Biurze kontroli przy ul. Lenartowicza 1. 1: Cwikler w futerale, szalik, parasol, krawatka ze szpilką, teczka, złoty łańcuszek w wisierkami. — W wozowni „D ma” przy ul. Gródkiej: Książka, torba dziecięca, miska białona, torba zawieszona muszka, cyfry, kłosa, torba. W Biurze kontroli

WIOSNA WIE ZNA WIOSNA

w nowo utworzonym salonie lwiatów przy ul. R. Rowakiego 1. Piękne kwiaty. Artystyczne wystrój. Ceny niskie. Fachowe porady ogrodników. Nowe sztuczne dla roślin po ożowych.

Morderstwo pod Jaworowem.

Syn z żoną zabili ojca.

(d) Ubiegłej nocy w Nahaczowie obok Jaworowa przyszło do sprzeczki między Wasyłem Mirką a jego synem Jurkiem oraz tegoż żoną Marią. W czasie tejże Jurko z Marią tak dotkliwie pobili ojca Wasyła, liczącego 74 lata, że ten w kilka godzin później zakończył życie.

Zawołany oglądacz zwłok Oleksa Gnojak stwierdził na ciele Wasyła liczne sińce, zadane tępym narzędziem, zwłaszcza na jego piersiach o długości 5 cm., a 3 cm. szerokości. O tem spostrzeżeniu zawiadomił on posterunek policyjny.

Dochodzenia policyjne wykazały, że między ojcem a synem były ustawiczne sprzeczki, obok których syn z żoną morzyli ojca głodem, aby ten

jak najprędzej zmarł. Mianowicie ojciec przed kilku laty całe gospodarstwo zapisał synowi z tem, że ma mieć u niego utrzymanie do końca życia, co też Jurko uważał dla siebie za wielki ciężar. Poza tem syn często znęcał się nad ojcem i bił go, a niedawno wraz z żoną za pobite ojca został zasądzony na karę 10-dniowego aresztu. Wreszcie świadkowie zeznali, że przed dwoma dniami synowa pobila teścia i wyrzuciła go z chaty, a starszek przez dwa dni leżał na ścieżce przed domem.

Wskutek tego policja Mirków aresztowała i odstawiła do sądu.

Szajka włamywaczy pod kluczem.

(d) Ostatnie liczne włamania we Lwowie spowodowały, że nadkom. Parylewicz, szef urzędu śledczego, wydał szczegółowe zarządzenia celem wyłapania grasujących włamywaczy. Akcja która osobiście kierował nadkom. Parylewicz, wydała wczoraj dodatni wynik, udało się bowiem wyładować Malawskiemu i Palidworowi oraz przedownikowi Kowalskiemu idąc jedną z szatek włamywaczy.

Szajkę tę stanowili trzech niebezpiecznych włamywaczy, a to: Michał Bohonos, liczący lat 50, wielokrotnie karany, Marian Lewicki, liczący 32

lata, również karany oraz 14-letni Michał Budnar, który początkowo uprawiał kradzieże kieszonkowe a obecnie przetrzącił się do włamań. Nadto do kompletu tej szajki należał bliźniacy Piotr Hruszewski, Ludwik Boduak i Władysław Gajewski. Wszyscy powyż wymienieni zostali aresztowani.

W toku dochodzeń stwierdzono, że szajka ta włamała się także do sklepu Samuela Manbera przy ul. Cebulnej 1. i 1 Róży Kupiec przy ul. Łazienkowej 1. 10, o nadto ma na sumieniu cały szereg włamań niedoszłych w trzeciej dzielnicy.

troll na Gabriolkowie. Legitymacja kolejowa kolarze, worek, obręcz, pęk kluczy.

SPADEK, CZY WZROST DROŻYNY? Ze względu na ogłoszenie Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie mnożnej na grudzień br. wyznał Związek Stowarzyszeń funkcyjnych państw, a samorządowych Województwa lwowskiego do Prezydium Rady Ministrów, ministerstwa skarbu i ministerstwa spraw wewn. telegram, stwierdzając, że drożyzna nie zmalała, lecz wzrosła, i domagając się nie tylko nie obniżenia, lecz podwyższenia mnożnej. Nie przesądzając wyników tej akcji, należy stwierdzić, że wzrost drożyzny, przynajmniej na terenie lwowskim, nie ulega wątpliwości.

(d) **NAPAD NA ULICY.** Wczoraj wieczorem ulicą Lwowskich Dzieci przechodził Władysław Chrobak, który mieszka przy tej ulicy pod 1. 7. Nagle tam zaatakował go trzech osobliwych, z których jeden ugodził Chrobaka nożem w twarz w okolicy lewego oka. Ramieniem pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe. Za napastnikami, którzy uciekli, policja zarządziła poszukiwania.

(d) **ARESztOWANIA.** Policja wczoraj aresztowała Zofię Karpate za wywołanie na ulicy publicznego zgorzelenia oraz Marię Jazowską i Teodora Hawryduka za awanturę, wywołaną w stacji podziemnej.

OBUWISZ NIEBISZ „GOODYEAR-WELT”

kolosowe, ciemne, czarne i brązowe
cena jednolita: **zł. 26.80 i 28.80**
LAHERY zł. 32.80

„MILANO”, Akademicka 20.
srebrne **zł. 27.50**, z aksamiem **32.50**
Dla Pań! najszybsze modele p. niofelków. 36572

Humor zagraniczny.



Ci, którzy czekają

— Od dwóch godzin czekam już na pociąg!

— Gdyby pan czekał od trzydziestu lat, jak ja, dawnoby już pan poszedł!

„Le Rire”, Paryż.

W jutrzejszym
numerze =

Wieczek

piśmo poświęcone naszej młodzieży.

Czarny dzień na dorożkarzy mimo białego śniegu.

Razem do odsiedzenia 240 godzin aresztu.

(d) Wskutek zawieji śnieżnej i wstrzymania kursu dorożek automobilowych we Lwowie, które nie mogły należycie poruszać się po ulicach, zwyciężyły chwilowo dorożki konne, względnie sanki. Dorożkarze zabrali się do wykorzystania sytuacji i jak stwierdzono, za kurs na dworzec kolejowy żądali po 5 i 6 złotych, mimo że taryfa zezwala co najwyżej na 4 zł.

Jakkolwiek ze strony poszkodowanych osób nie wpłynęły do Dyrekcji Policji żadne doniesienia,

DYREKTOR DR. REINLENDER ZARZĄDZIŁ W CZORAJ GENERALNĄ OBLAWĘ NA DOROŻKARZY.

Odbyła się więc gruntowna rewja dorożek, przeprowadzona przez urzędników drugiego departamentu Dyrekcji Policji. Przytem wyszło na jaw, że bardzo wielu dorożkarzy jechało bez taryfy i karty postoiu, na kosztach zaś siedziały różne indywidualne podejrzanej kondyty.

Wobec tego z miejsca

ARESztOWANO DZIESIĘCIU DOROŻKARZY, których zasądzono po 24 godzin aresztu za przekroczenia regulaminu dorożkarskiego, a na cały szereg innych dorożkarzy nałożono dotkliwie kary pieniężne.

Może te kary powstrzymają resztę dorożkarzy od nadużyć. W interesie publiczności zatem leży, by o wszelkich nadużyciach, popełnionych na jej szkodę, natychmiast donosiła policji, a zagranicą publiczność pod tym względem chętnie idzie na rękę organom policyjnym.

Wreszcie dowiadujemy się, że Dyrekcja Policji na polecenie dyrektora dr. Reinlendera wydała polecenie na bezwzględne przestrzeganie przepisów regulaminu dorożkarskiego a także co do

ZNĘCANIA SIĘ NAD KOŃMI,

w co również wchodzi nie należyte nakrywanie koni kocami w czasie mrozów.

szając brać piłkarską do z'mowego smu, w czasie którego nastąpi niewątpliwie pewne uspokojenie umysłów.

We wszystkich innych miastach Polski odbyły się zawody footballowe, które przyniosły następujące wyniki:

PIŁKA NOŻNA

KRAKÓW:

WISŁA—26 PP. 5:1 (0:1). Do pauzy jest Wisła bardzo słaba, tracąc przytem jedną bramkę. Po pauzie dopiero czerwoni przyniatają wojskowych, strzelając pięć bramek.

CRACOVIA—WAWEL 7:0 (0:4). Cracovia z dwoma rezerwowymi, Wawel z pięcioma, co spowodowało sromotną klęskę fioletowych

OLSZA—PODGÓRZE 7:2 (3:1)

WARSZAWA.

LEGJA—RUCH (B kł) 3:1 (1:0).

POLONJA—MAKKABI 6:0 (4:0)

SKRA—MARYMONT 4:2 (2:0)

POZNAŃ. Finał o puchar PZPN.

WARTA—POZNANIA 15:2 (7:0). Osiągnięty przez Wartę wynik z A-klasowym przeciwnikiem jest faktycznie fenomenalny.

58 PP.—SPARTA 12:0 (4:0).

UNJA—POGON 9:4 (2:4).

KATOWICE.

PRASA SPORT. polskiego Górnego Śląska bije prasą sport. niemieckiego Górnego Śląska 5:2 (1:0).

AMATORSKI KS.—NAPRZÓD LIPINY 3:0.

PRZYJACIELE SPORTU—KOLEJOWY KS. 0:4 (0:2)

**Które dziecko z ósmej
serii jest najpiękniejsze?**

KUPON, upoważniający do głosowania
w konkursie piękności dziecka.

VIII. SERJA

1) Nazwisko dziecka _____

2) Numer fotografii _____

**Termin nadsyłania kuponów upływa
z dniem 9 grudnia.**

ŁÓDŹ. Mistrz. kl. B

STURM—HAKOAH 4:3 (0:2).

SOKOŁ—MAKKABI 8:3 (4:2).

LEKKA ATLETYKA.

Warszawa. Zorganizowany przez KS. Amatorów bieg na przelaj na przestrzeni 3000 m. dał następujące wyniki: 1) Dedilon (AZS) 10:32'4; 2) File (Polonia); 3) Rossa (Polonia).

ROZMAITE.

JÓZEF SŁONECKI, długoletni gracz Pogoni lwowskiej, otrzymał zwolnienie z tego klubu i odjechał do Włoch.

NARCIARSTWO

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI NARCIARZY I. LKS. CZARNI odbyło się dn. 4. listopada, na którym ustępujący zarząd złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności administracyjnej i sportowej. Mimo niekorzystnych warunków śniegowych zwerbowano 55 nowych członków, urządzono kilkanaście wycieczek w okolicy Sławski, przy bardzo licznych udziale uczestników. Zawodnicy sekcji startowali na wszystkich prawie zawodach lokalnych i w mistrzostwie Polski, zdobywając ogółem: 3 pierwsze, 4 drugie, 6 trzecich i kilka dalszych miejsc. W szczególności odznaczył się Szczepan Witkowski, zdobywając w mistrzostwie trzecie miejsce w skokach, trzecie w biegu na 30 km., piąte w biegu na 15 km. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, wybrano do nowego zarządu: Prezesem A. Bischofa, zastępcami: A. Uwierę i dra Wł. Dyboskiego, sekretarzem: M. Linharda Lenartowskiego, gospodarzem i skarbnikiem: inż. L. Dudryka, kapitanem: L. Pawłowskiego, do zarządu zaś weszli: Prof. Markowski, dr. B. Rapaport i dr. Zygmunt Rucker. Nowy zarząd przedstawił plan działalności na sezon 1925/26, obejmując kontynuować wieczory projekcyjne i kursy dla początkujących, które zeszłego roku cieszyły się tak wielkim zainteresowaniem, ponadto zaś wynajmując trzecie schronisko w Sławsku, celem wygodniejszego umieszczenia członków.

KURS DLA POCZĄTKUJĄCYCH NARCIARZY. Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza pierwszy w tym roku we Lwowie kurs narciarski. Wstępne ćwiczenia tego kursu, pod kierunkiem najlepszych narciarzy T-wa, rozpoczną się już we środę 2 grudnia, w następnych zaś dniach odbędzie się dla uczestników kursu wykład teoretyczny. Zbiórka na pierwsze ćwiczenia kursu we środę 2. grudnia o godz. 3 pop. koło Szkoły Przemysłowej. Zgłoszenia na kurs przyjmowane będą w lokalu Twa Podleskiego 7. II p. we wtorek od 7—8 wiecz. Opłata za cały kurs wynosi 2 złote.

Kronika sportowa.

ZAWODOSTWO WE LWOWIE.

Od piątku do niedzieli wieczór bawiła we Lwowie komisja PZPN-u w osobach skarbnika PZPN-u p. Chocznera i członka WG. i D. PZPN-u prof. Orzelskiego — która zbadawszy księgi kasowe klubów: Pogoni, Czarnych, Hasmonel, Sparty i Lechii — przesłuchała niektórych graczy wyżej wspomnianych klubów. Ponadto rozpatrzyła komisja nadesłane przez poszczególne osoby doniesienia o zawodostwie we Lwowie.

Przed komisją przesunął się cały szereg świadków, którzy złożyli wyczerpujące zeznania.

WG. i D. PZPN-u wyda w najbliższym czasie swoje orzeczenie w tej sprawie w formie komunikatu, przyczem opierać się będzie na wyniku badania ksiąg, doniesieniach poszczególnych graczy oraz naocznych świadków.

Aż do chwili wydania definitywnego wyroku wstrzymujemy się od dalszej w tej sprawie dyskusji — przekonani, że PZPN, jako najwyższa magistratura piłkarska, stojąc na straży obowiązujących przepisów, a równocześnie mając na uwadze dobro sportu polskiego i jego obronę wobec zgraniczy — wyda odpowiednie zarządzenia sanacyjne.

WYDZIAŁ GIER I DISCYPLINY LZOPN-U

przyjął do wiadomości usprawiedliwienie się klubów, że w dniu powszednie nie mogą rozgrywać obecnie zawodów, gdyż gracze mimo starań nie mogą stawić się o tak wczesnej porze; ze względu zaś na złe warunki atmosferyczne anulował naznaczone terminy rozgrywek.

Finałowe rozgrywki o puchar LZOPN-u zostaną naznaczone na wiosnę 1926 r.

Jest bardzo wątpliwem, czy we Lwowie zobaczymy zawody piłkarskie przed marcem 1926 roku. Gruby całun śnieżny pokrył nasz gród, zmu-

Z dziedziny mody

Toalety popołudniowe. — Najnowsze modele rękawów.



(?) Życie towarzyskie przybrało teraz, po wojnie, nowe formy. I tak naprzykład taniec stał się nietyle przyjemnością, jak... sportem. Jeśli kto zaprasza młodzież na popołudniową herbatę, daje temsamem poznać, że będą tańce. Starszyzna śladzie do kart, a kto jeszcze chce być młodym i dba o utrzymanie smukłości kształtów, będzie tańczył.



Jak ubrać się na taką okazję, zwłaszcza jeśli najczęściej wybiera się „dzisiejsza“ pani na popołudniową herbatę do kawiarni gdzie tańczą lub do sal dancngowych.

Powtarzam: taniec uważany jest za sport. A więc przesadna elegancja byłaby tutaj stanowczo nie na miejscu.

Najodpowiedniejszą toaletą będzie na taką okazję toaleta, jaką piękna pani wybiera na popołudniowy spacer, lub popołudniową wizytę.

Ponieważ wchodzi się teraz do sal dancngowej w okryciu (i kapeluszu także!), najlepiej będzie wybrać komplet. Może być zrobiony z jedwabu, aksamitu lub wełny. Albo: suknią jedwabną, płaszcz wełniany, ale na podszywce tego samego jedwabiu co i suknia. (Pod tym względem moda się nie zmienia od lata i wiosny). Kolory

spokojne. A więc brązowy, czarny, zielony, ciemno-lila, wreszcie barwa czerwonego wina. Materiały crepe satin, crepe georgette, oltman welniany lub jedwabny.

Jedną z naszych rycin wskazuje eleganci model: płaszcz i suknię.

Szkic pierwszy: płaszcz z wełnianego materiału w prążki (oltman) uszyty w ten sposób, że gruntu ma prążki dane na szerokość, a szyny, idące wzdłuż, zakończone „dzwonami“, mają prążki, idące w formie pionowej. Rękawy wykazują ten sam efekt. Futro, którem przybrany jest płaszcz, ma w pośrodku pas jasny.

Suknia, stanowiąca komplet z tym płaszczem, uszyta jest z jedwabnego materiału w prążki w ten sposób, że prążki idą pionowo, a tylko pasek i przód skrojone są tak, że prążki dane są „na szerokość“.

Mały kapelusik aksamitny, dobrany w kolorze, dopełniał stroju.

Obok tego kompletu widzimy model sukni



niedostojniejszy. Wybiera ją pani, gdy idzie do znajomych na popołudniową tańczącą herbatkę.

Może być uszyta z crepe georgette w kolorze fioletowym lub w kolorze czerwonego wina. Bolerko przybrane łabędzim puszką i pasek bajadery, wprowadzają pewną rozmaitość do formy „princesse“, mającej dołem dzwony. Do tej sukienki widzimy naszyty kołnierzyk, związany wąską wstążką, którą podpiną się trzykrotnie, poczem z tego wiązania powiewają dwa długie końce wstążek.

W rękawach moda najnowsza przepisuje wielką rozmaitość. Wąski rękaw ma od łokcia począwszy, przybranie z koronki, futerka lub piosowanej materji koronkowej. Jest to forma trąbki, obszytej wąskim paseczkiem futra.

Inny rodzaj wąskiego rękawa ma już „skromniejszy“ przybranie z koronki i łabędziego futerka.

Ne wiem, czy wiele pań zachwyci się modelem rękawa (środkowego na naszej rycinie), który poniżej łokcia ma duży, jedwabny balon (mufkowy“, zakończony u przegubu ręki wąskim mankietem lub wstążką, przybraną liściem, wyobrażającym monogram właścicielki tego oryginalnego rękawa.

Jeszcze jedną nowość wprowadzono do popołudniowych sukien rozsznycanych na tańczących herbatkach. Są to koronkowe karczki, naszyte na cienkim jedwabiu w kolorze cielistym, aby wyglądało to tak, że z poza koronki przegląda ciało.

SPRZEDAŻ SPIRYTUSU
BON GOUT
LWÓW. RYNEK 3. 3659

Nagroda Nobla z fizyki na rok 1924.

(b) Szwedzka Akademia nauk rozstrzygnęła nagrodę Nobla z fizyki na rok 1924, przyznając ją p. Mannowi Siegbahnowi, profesorowi w Upsali (Szwecja).

ZAPISKI.

„WYCHOWANIE I OŚWIATA“, pod redakcją znanego nauczyciela N. Schipperera jako organ Towarzystwa naucz. religij. moż. szkół powszechnych w Polsce zaczął znów wychodzić w swej dawnej formie i objętości. Najnowszy numer 84-85 przynosi: 1) Na posterunku (artykuł wstępny) pióra redaktora; 2) Rzut oka na działalność Towarzystwa od czasu powstania państwowości polskiej; 3) Nauczyciel religij. jako sędzia (J. Wachtel); 4) Nieznany Żołnierz; 5) Kronika; 6) Stefan Żeromski; 7) Wiadomości urzędowe i rozporządzenia władz szkolnych; 8) Recenzje; 9) Chory chłopiec (fejlton) L. Pereca, wolny przekład Naftalego Schipperera. Nowelka ta jest pod względem treści pedagogicznej, religijnej i moralnej prawdziwą szkołą tego pożytecznego czasopisma. Język jest piękny, barwny, miły i dźwięczny. Całość tej gazety przedstawia się bardzo sympatycznie i zasługuje na ogólne poparcie ze względu na jej pożyteczną działalność.

Naczelnik redakcji:
BRONISŁAW ŁASKOWICZ

Odpowiedzialny redaktor i
JOZEF KRYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

ZĘBY NA RATY

wykonanie wedle najnowszych systemów 36613
Dentysta Józef Rappaport
 PLAC MARJACKI I. 7 (gdzie kaw. de la Paix). —
 Zadzwoń 25 z/p. Rata mls. 25 z/p.

Dr. MAKSYMILIAN ROLLER
 Spec. chorób dzieci. Leczenie lampą kwarc. Szczepienie ochronne przeciw ospie i szkarlatynie ord. 2-4
 Lwów, Kazimierzowska 35. Tel. 19-94. 36631

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet
Dr. Regina Feichenstein-Nadłowa ordynuje pl. Hali-
 ckiej 7 (nad Kaw. Centralną). Telef. 31-30. Leczenie lampą kwarcową.
 36629

Sekundaryusz **Dr. Fris h-Sawicka**
 Szpitala Państ. ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych
 dla kobiet, **Wałowa 11.** 36676

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. LAUTERSTEIN balneokurort w Baranów-
 kach, **Sykstuska 37** (róg Słowackiego). Leczenie
 włosów, piasek, znamiona, elektroizolacja, lampą kwarcową.
 36589



Od 30 lat istniejąca firma obecnie ulepszona
 technicznie i powiększona — wytwórnia
 pieczęci kauczukowych oraz Zakład ry-
 towniczy — **Roman NINKIN**
 Lwów, ul. Legionów I. 29 (w pasażu). —
 Agentura stamtąd z prowincji znaczny rabat.
 Uwaga na imię i adres! 3654

Wielki wybór KILIMÓW

GLINIANSKICH — oraz
Wyrobow koszykarskich
 poleca najtaniej **„KILIM GLINIAŃSKI“**
 Halicka 5 Lwów filja Kopernika 23
 3002

Obuwie za bezcen

pantofelki lakierowe z prawdziwego lakieru Zł. 14—
 Butelki damskie szewro i boxowe od 17 50
 Butelki męskie boxowe gwarantowane 17 50
 Obuwie dziecięce, kalosze i śniegowce w wielkim
 3000 wyborze poleca firma
F. SCHNEIDER Lwów, Rynek 19.
 (Tanie bo wchód przez sień).

PIECE żelazno-szametowe
PIECE tzw. „Dauerbrand“
PIECE kaflowe

POLECA

3050

Firma Mastalski & Kondratowski
Lwów, 3-go Maja 2. Tel. 2-67

CEGLA OGNIOTRWAŁA. — PŁYTY
PIEKARSKIE. — PŁYTKI POSADZK.

KAPELUSZE MODELOWE

w wielkim wyborze po cenach niskich
 poleca nowo-otworzony Magazyn
„AURELJA“
 Lwów, pl. Marja I. 5 (w west. bulo).
 36688

Własny wyrób Ceny fabryczne
KOKORY NA WACIE Zł. 25.00 i wyżej
MATERACE z trawy morskiej Zł. 35.— „
SIENNIKI włosienne „ 75.— „
Poduszki pierzane Zł. 22.— „
Gotowe poszewki Zł. 3.50 „
Got. prześcier. na pości. Zł. 4-80 „
 „ pod ko dry Zł. 11.— „
KOCE — KAPY — DYWANY —
FIRANKI — PŁOTNA — SZYFO-
HY, RĘCZNIKI, SERWETY i t. p.
NAJTANIEJ SPRZEDAJE

FABRYKA POSCIELI
PIETRUSZEWSKI-MLEKO
LWÓW — KORALNICKA 6.
 Na prowincję wyłamy za pobranie n. —
 Dla Zakładów, Szpitali, Pensjonatów i t. p.
 36440 CENY OFERTOWE NIZKIE.



Naczynia kuchenne
 aluminiowe i emaliowane
NAKRYCIA STOŁOWE ALPARKA
ŁOŻKA żelazne i blaszane
 poleca w najniższych cenach
MARJAN KOŚCIUK
 Lwów, ul. Czarnieckiego 1.
 3069

Zwalczanie drożyzny!
Ważne dla P. T. Urzędników!
 Zakłady mleczarskie „Hygiena“ S. 6. ka z odp.
 udziałami, Lwów, ul. Bilezowskiego 4, Filja Leona
 Sapiehy 21, Tel. 28-09, — przyjmuje członk. w z.
 jednorazowym wkładem w kwotę 50 zł. Dyrekcja
 zobowiązuje się dostarczyć członkom t. wary, jak i
 nabiał, delikatny, w t. t. towary korzenne i mle-
 ko poczynając od 2 litrów dziennie poniżej cen hur-
 towych z dostawą do domu na koszt spółdzielni.
 Kredyt miesięczny do 150 zł. — Zlecenia przyjmują
 od ział główny pl. Bilezowskiego 4. 36686

L. 883, 25.

Obwieszczenie.

Skarbowy Zakład Sprzedaży wyrobów tyto-
 niowych (Sklep Państwowy Monopoli Tytoniowego)
 we Lwowie przy ul. Romanowicza Nr. 11 rozpoczął
 z dniem 1-go grudnia 1925 r. sprzedaż wyrobów
 importowanych, wymienianych w r. p. rządzeniu Mi-
 nistra Skarbu z dnia 7/X 1925 r. (Dz. U. R. P.
 Nr. 104 poz. 731).
 W sprzedaży znajdują się mianowicie cygara
 holenderskie w 8 gatunkach i tytonie angielskie
 fajkowe w 3 gatunkach.
 Sklep monopolowy sprzedaje poza tem wszyst-
 kie wyroby Polskiego Monopoli Tytoniowego objęte
 taryfą ogólną sprzedaży. 3073

Maszyny do szycia



najnowszych systemów,
 cz. ści skład we ychle,
 przybory do kr weczyzny
 i do robót r czynych poleca
A. MALIMON
 Skład maszyn do szycia
 Lwów, **Wałowa 11A. Tel. 28-68**
 Przy mu e również ma-
 szyny d n or wy. 36670

14	Wszyscy mówią, że o- daran i ze złota i sre r są najtańsze u	14
14	Gutermana, Sykstuska 14	14

RESTAURACJA LEONA GROSSMANN

ul. Leona Sapiehy 87
 (róg Lwowskich Dzieci)
 poleca wysmienitą kuchnię pod waszym
 zarządem. Obiad z 3 dań tylko 90 gr.
 Równocześnie poleca różne nap je. 3072

BIZUTERIĘ ZŁOTĄ

WŁASNEGO WYROBU — poleca najtaniej
K. TURLIK, Lwów, Ruł wskiego 7
 naprzeciw Katedry gł. bramy. 36658

Agent szwajcarskiej hurtowni d zewa

MF przybył do Po ski
 celu zakupu pierwszorzędnych gatunków drzewa
 sosnowego (w kłociach i okrągłakach), rzewawier-
 kowego, kraglaów jodlowych, p. k. z sych świer-
 kowych i jodlowych desek I i II klasy, a t. wek,
 d. bowych okrągłaków i kłoci, (Riftr. emen), oiszyn i
 t. p. Wyczerpując oferty w języku niemieckim z po-
 daniem jakości z prawem wywozu franco Petrowice,
 Buchs (St. Gallen), lub Schaffhausen, sub:
 „Z. D. 3468“ do administracji pisma. 3078

50% TANIEJ

bo w składzie hurtownym
 sprzedajemy **UBRANIA** męskie, i zie inne, oraz
KURTKI, RAGLANY — na dogodnych warunkach
ARBEIT i BARON
 Lwów, Legionów 37, w podwórzu. 36628

Ba znacie! konkurencja!

SPRZEDAŻ
 wszelkich instrumentów muzycznych po cenach
 konkurencyjnych. Dla kół k. m. z. naczyni opust.
 Strony w wielkim w borze. 36537
ul. Blacharska 6
 na rzeciw kościoła OO. Dominikanów.

Na Sw. Mikołaja!

Ryż, maki, soki, oraz inne przybory a or-
 towe. — Gramofony i najnowsze płyty poleca firma
Malwina Immerglück
J. gieliońska 17. 36497 Telef. 17-25.

na rawa stacjonnie każą z iszczoną
3 zł. srebrna torebkę
 i odnawia za ra czynym systemem
K. MANDE, Kopernika 14
 3642

2 PANÓW poszukują pokoju meblowanego (może być przy rodzinie). Zgłoszenia do Adm. Wiek pod NATYCH-
MIASŁO. 36626.

ZA rozumnym czynem wynajmę stancję bezdzietelną na-
języstu lub starszej osobie. Zniesienie obok piekarni p.
Sochackiego u Józefa Bajan. 36599.

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub niemeblowanego po-
koju do celów wędrownych. Zgłoszenia list. pod CZYNISZ Z
GORNY Administracja. 36597.

LOKAL biurowy składający się z 2 pokoi w centrum mia-
sta, nadający się na mieszkanie z pracownią do odsta-
wienia. Listy pod CENTRUM 2 do Wiek. 36596.

URZĘDNIK poszukuje spokojnego pokoju meblowa-
nego z osobnym wejściem. Listy do Administracji
pod ZARAZ do Wiek. 36593.

POSZUKUJE pokoju usytuowanego wprost od gospodarza z
wejściem z ulicy schodowej. Listy pod URZĘDNIK
do Wiek. 36592.

POKOJ ciepły, słoneczny, umiarkowany, osobny wchód do
wynajęcia. Wiedomość św. Zofii 23 W. B. drzwi 7
II. piętro. 36590.

SKLEP z mieszkaniem do sprzedania: Polockiego 44. Wie-
domość w sklepie. 36585.

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem wprost od go-
spodarza. Listy pod „68“ do Wiek. 36581.

POKOJ frontowy słoneczny, kuchnia elektryka dla jednej
lub dwu osób zaraz wynajęcie. — Wiedomość Wierzbowa
Pola 12, drzwi 1 od godz. 10 do 12. 36584.

POSZUKIWANY ciepły pokój z osobnym wejściem dosta-
wnym utrzymaniem przy polskiej rodzinie. Zgłoszenia do
Administracji pod UTRZYMANIE. 36581.

PIWNICY celem przechowywania owoców poszukuje. Za-
płać lub dać prowiant. Listy do Wiek pod ŁABID. 36580.

DO wynajęcia zaraz pokój z kuchnią i balkonem przy dro-
dze Lubieńskiego 2B (za rożnią Gródecką). 36583.

OSOBA samotna odnajduje piękny słoneczny salon w śró-
dmieściu starszej dyskretniejszej pani lub panny. Wied-
omość sklep p. Zolcińskiego ul. Batorego. 36580.

POKOJ frontowy, osobne wejście, komfort wynajęcie 2 stu-
dentom, ewentualnie studentom uniwersytetu. Ofiarować
I. 7, parter na prawo. 36576.

DLA inteligentnej pani pokój do wynajęcia. Adm. Wiek
E. F. 36575.

PRZYJME kawalerka na wspólne mieszkanie. Gródecka 14;
Dozorca wskazuje. 36586.

POKOJ z utrzymaniem dla dwóch panów. Na Błonie 29R
I. piętro. 36587.

ROZMAITE

POMIESZKANIA małego górnictwa według najnowszych wzor-
ów zagranicznych i niemieckich dla P. T. Urzędników
i Oficerów na 3 miesięczne raty najniższe. Firma I. M.
Leichter, znany Kłafien, malarz pokojowy i dekoracyjny;
Lwów, Sienkiewicza 12 A. I. p. 2924.

BACZNOŚĆ MŁYNARZE! Okazyjnie do wydzierżawienia 3
młyny wodne. Informacje „MOLITOR“. Lwów, Roimów
Nr. 3, III. piętro. 3052.

AKUSZERKA Sekula przyjmie panie. Gródecka 49. I. p.;
36241.

PRACOWNIA futer Michała Alca przyjmie roboty krawie-
skie. Cena najniższa; Plac Marjański 4. w podwórzu; 3608.

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostiumy, wszelkie prze-
róbki, futra Pracownia sukien Mikołaja 18. I. p. 36516.

NAPRAWĘ zezurków pod kierownictwem fachowców, sil-
niczarskich uskutecznia Osterman, Sykstyńska 14. 36566.

AKUSZERKA samotna przyjmie panie. Ulica Józefa 3. —
parter, Deutschman; 35684.

AKUSZERKA Litowska z Warszawy — przyjmie panie;
Asnyka 9, drzwi 2; 35714.

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiato-
we „Maki“ na wódkę sprzedaje najtaniej Enis. Skarbowska 6;
tobok kina Lewy. 36680.

WALIZKI, kufry, torczyki na skórę, torbki damskie, wyko-
nuje i naprawia Eidelsheim, Kopernika 14. 36681.

I ŻŁ. kosztuje każda naprawa zębna wykonana staran-
nie tylko u Mandla, Kopernika 14. 36682.

HEMOROIDY zgina bez doktora i lekarstw (50 letn. do-
świadc.) Wysła przepis po otrzymaniu 2 zł. Nowe. Po-
może, ul. Kościelna 4. Laskowskiego — Wierzbowa
Ignacy. 3067.

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie panie. SORF-
SKIEGO 30 parter. 36659.

AKUSZERKA przyjmie panie na czas słabości. WAŁOWA
27 (dom kantoru wymiany) parter prawy przez podwór-
ze; 36660.

NOWO OTWORZONY salon artystyczny wykonuje malow-
szale, oleje balowe, suknie, szlafy; ekrany, poduszki,
sakoż kwiato- na sposób paryski. Zamówienia przyjmują
od 10-2 i od 4-7 godzin: „ARTISTIQUE“ Osoliń-
skich 10, II. piętro 36629.

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, torczyki na
skórę wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Ber-
nardyński 2. 36683.

ZA pożyczkę 1000 dolarów dam samotnej osobie miesz-
kanie i wikt darmo aż do spłaty długu. Zgłoszenia pod
„1000“ Administracja. 36675.

FORTEPIAN do ćwiczeń Kollatała J. I. piętro na ganku —
Zgłoszenia popołudniu. 36674.

**CHOROBY WENEREJNE I ZASTARZAŁE.
skórne, neurastenie seksualną leczy specjal-
Dr. FRISCH, WAŁOWA 11.**
36678

100 POWIEŚCI zawiera nowy katalog antykwarski Rubi-
na. Ceny niskie. Wysyła wraz z biuletynem miesięcznym
i katalogiem ogólnym za nadesłaniem znaczka 20 gr. M.
H. Rubin, Księgarnia, magazyn i antykwariat Ba-
torego 4. 36653.

POSZUKUJE obiadów domowych na miesiąc dla czterech
osób w okolicy Listopada. Zgłoszenia pod CBIADY. 36684.

FORTEPIANÓW stroiciel pierwszorzędny poleca: prze-
muje skórkowania i filcowania klawiatury; Stroje czyste
harmonijnie i trwale, na żądanie jadę na prowincję. Cho-
rążczyzna 5, Wolnarowicz. 36681.

REALNOŚCI w Berlinie przyjmują w zarząd do sprze-
dazy, zaliczają pożyczki hipoteczne Agencja Realności
Inż. K. Rubina, Zgłoszenia przyjmują Księgarnia Rubina
Batorego 4. 36652.

ODDAM natychmiast dziecko na wychowanie za opłatą
— Madojska, Holmana 30. 36646.

LWÓW, jach pocztowy 44. Przemysławiec; proszę dać do-
kładny adres do Adm. Wiek pod KAUCJA. 36634.

PRACOWNIA fryzjorska Kochanowskiego 68 parter prawy
przebraja sweter na krawiecki, wykonuje podroczki
skarpetki, nadrobki. 36662.

DO dobrze prosperującej małej pracowni ze sklepem w
śródmieściu poszukuje pożyczki 100 dol. lub spółkę z wie-
kszym wkładem. Zgłoszenia pod WYSOKI ZYSK do Ad-
ministracji. 36579.

„WIEK NOWY“

pomieszczenia stale:

w poniedziałki — festiwal tygodni-
wy Raoria i przegląd sportowy.

w wtorki — przegląd mod.

w środy — „Włazek“ nieszko dla
dzieci.

w czwartki — dział filatelistyczny.

w piątki — dział szachowy

w soboty — tygodniową kronikę li-
strow., listy ze stolicy, kine-
matogramy Rolfe i kącik kobiecy.

MALIERSTWA

KTÓRA kulturowa sympatyczna Pani do lat 25, średnio
wykształcona, gospodarna zawsze znajomość z poważnym
samotnym kawalerem na wybitnym stanowisku, ofero-
wując swą współpracę w przedsiębiorstwie? Pierwszeń-
stwo miała szczerze szalony wyz. ar. kat. z własnym
mieszkanem. Niezależne zgłoszenia z fotogr. do Wiek
pod DECYZJA 26. 36477.

SAMOTNY starszy emeryt, zdrowy, pragnie się zapoznać
ze samotną starszą wdową emerytką, posadzonego, ligo-
dnego umysłu, przy której by zamieszkał, niechciał we
Lwowie, do obopólnego prowadzenia gospodarstwa i wz-
ajemnej opieki. Zgłoszenia pod SAMOTNY do Adm-
istracji Wiek Nowego. 3669.

KAWALER na rządowej posadzie pozna panie lub wdowę
fryzjerkę należącą do własnego tegoż interesu. Cel ma-
trymonialny. Zgłoszenia Adm. Wiek STACH. 3068.

WDOWA niezależna wędruje mieszkanie w Krakowie, szuka
znajomości w celu matrymonialnym kawalera lub wdo-
wa bezdzietnego z dobrego towarzystwa na wyższym
stanowisku od lat 45-50. — Listy do Administracji pod
SZCZĘŚCIE. 36595.

KUPNO I SPRZEDAŻ

FORTEPIAN do nauki okazjnie sprzedam. Smatny, Chmie-
lowskiego 5, parter. 36334.

WYDZIERŻAWIE wille murowana w Jaroczu oraz pen-
sionat w Żelazowie zaraz. Zawadzi. Głęboka 21. 36121.

**NA GWIAZDKE
KOLDRY PUCHOWE, ŁÓŻA WILNIANE,
materace, poduszki, prześcieradła,
DYWANY, CHODNIKI, FIRANKI poleca
znany Magazyn pościeli 36664
W. IŻYCKIEGO, Lwów, Ko-
pernika 3.**

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje pierwszorzędnych fa-
bryk, najsłabsze modele, mało używane zawsze na
składzie — najtaniej sprzedaje: mienia tylko za gotówkę
HANAK, Lwów, Pańska 21, Telefon 35-45. 36580.

LOKARNE — Strugarki — Wiertarki — Hefarki — Motory
Maszyny młyńskie — Kamienie — Pompy — Pary. poleca
„PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4. 36598.

ŚWIETNE owocki po 10 zł. „Matczyna“ Batorego 34 II. p. 36580.

**Najtaniej kocy, koldry, materace, podusz-
ki, dywany, chodniki, portjery,
firany, kapy, garnitury, łóżka, óżeczka, siatki żel,
ma erje meblow, sienniki, bielizna, pościel poleca
Kaz. Szubłński, Lwów, Kopernika 4, naryzyciwi
Szkowrona. Przeróbki kolder i materaców w 1 dniu.
36668**

PRAKTYCZNE PODARKI na św. Mikołaja dla grzesznych
gospodyń poleca najtaniej znana ze swej solidności Firma
Cwenarski, Akademicka 21 obok Izby Handlowej. 36546.

PIERWSZORZĘDNA restauracja dobrze prosperująca, z go-
wodu niedomagał rodzinnych zarad do odstąpienia. Go-
tówkę wymagana (1.500 dolarów cichotywnych). Oferty pod
ŚWIETNY INTERES do Wiek Nowego. 3660.

SYPIALNIA, łazienka, pokoje męskie, saloni, osobne kre-
densa poleca po cenach konkurencyjnych firma ARS Ho-
tel Krakowski, plac Bernardyński. 36586.

ZŁOTO, srebro, perły, brylanty, diamenty kupuje po naj-
wyższych cenach Osterman, Sykstyńska 14. 36588.

PARCELE przy drodze Walekiej po 12 zł: za żni-
sprzeda CILERTAS, Jagiellońska 17. 36470.

SANIE — karety — powozy i wózki do nabycia po naj-
niższych cenach w Pierwszej Lwowskiej fabryce powozów
M. Byczyszyna we Lwowie, Polczyńska 9. 36434.

**BEZKONKURENCYJNIE!
u Städtmüllera, Lwów, Rynek 34
Naturalne wino gronowe,
miód, koniak, rum, wódki.**

SANECZKI zakupić wprost z warsztatu; F. Rentscher Le-
gionów 37. 36682.

2.000 SAGÓW gotowych z r. 1924/25 orabowych, białych
natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia z podaniem ceny
oferowanej przyjmują Zarząd dóbr Rai p. Brzezany. 3670.

SANECZKI dla dzieci i dorosłych po cenach konkurencyj-
nych, oraz piecy, masły, wagi, narzędzia; pliki, pasy;
gury, postroiki; papa; J. Szuman — Lwów, ul. Kra-
skich 18A. 36644.

SPRZEDAM parcie przy ul. Odmiana (boczna famozna);
Wiedomość: Lwia 4, Kłodzkiej od 2-4. 36515.

PELERYNA z narków do sprzedania; Lisopada 1. III. p.
drzwi 9. 36620.

Nieprawda jest, jako y riande. Towarów Że-
laznych przy ul. Kochanowskiego
I. 1 zastal przeniesiony na ul. Pańska 1. 16. Sklep
istnieje nadal przy u. Kochanowskiego I. 1 pod
firmą „KAZIMIERZ TOCZYŃSKI“, Handel Tow-
arów Żelaznych i poleca narzędzia, o u ia, gwoździe,
śruby i nac yn a kuchenne. 36690.

PRAWDZIWY seledynowy płaszcz okazjnie do sprzedania;
Wiedomość: Rynek 30, II. p. 36614.

ROZPLETNA kuchnia restauracyjna duża, białe meble z
okuciem w dobrym stanie okazjnie do sprzedania. Wje-
domość u podziar. znak głowy Województwa ul. Cza-
nickiego. 36610.

KUPI proszę do przewiezienia o wymiarach od 0,04 do
do jednego metra. Zgłoszenia do Adm. pod M. S. 26. 36609.

KUPIE maszynę do pisania na raty miesięczne. Zgło-
zenia do Administracji pod M. S. 26. 36609.

PIASZCZ z jedwabnego pluszu wiedeński — okazjnie do
sprzedania. P. z poduludniem Lyczakowska 4. I. achody
I. n. drzwi na lewo. 36608.

FOTELE dentystyczne, stół operacyjny specjalnie napra-
wiał zakładowy. Przyjmuje wszelkie roboty. Szum-
kowski, Kościuszki 3. 36602.

SPRZEDAM okazjnie wybitnie jasionową, maszynę i rat-
murek salonowy, ulica Wojciecha Kętrzyńskiego w. 66
parter prawy. 36601.

FORTEPIAN „Bösendorfer“ krótki, krzyżowy organ
nino okazjnie sprzedam. Nowacki, Pańska 18 (długo). 36604.

Okazyjne podarki na święta

Suknie na 9:50, 15:—, 28:—, Płaszcz 24:—, 33:—, 65:—, Kamizelki 8:80, 11:50, Kaszaki 6:50, 9:50 oraz wielki wybór Bielizny. Pończoch o 30% taniej. poleca magazyn **BATOREGO 6.** Urzędnikom, Nauczycielkom, Wojskowym zniżka i ulgi. 307

AUTOMOBILE nowo zorganizowane warsztaty precyzyjne, pod kierownictwem sił fachowych, specjalny dział dla wyrobów kół zębatych ze stali szlachet. cementowanych. Do generalnych remontów przyjmuje się automobile różnego typu, traktatory, motory: cieplikowe, ropne, benzynowe itp. oraz wszelkie roboty maszynowe, frezerskie i tokarskie. 36665

A. WIETCHY Lwów, — Króla Leśczyńskiego 20-24.

NA MIKOŁAJA!

Nowo otworzony magazyn TRYKOTAŻY

pl. Marjacki 5 w podwórzu

poleca podarunki w najlepszych towarach po najtańszych cenach: Żakleta włóczkowe, Kostjomy włóczkowe, Kamizelki weł. i jedwabne męskie, damskie i dzieciinne. Poluvery i cassaki włóczkowe i jedwabne. Szale jedwabne, Bieliznę Jaegera i Pończochy. Przy zakupie za 50 zł. cenny upominek za darmo. 36511

Nie zażegnamy grożącej nam katastrofy gospodarczej, — Jeżeli nie zdołamy niezależnie się od zalewu towarów zagranicznych! Miljony złotych wędruje rok rocznie zagranicę za sprowadzane kaka o w proszku, równocześnie zaś w kraju liczba bezrobotnych z dnia na dzień wzrasta.

W ciągłym, nieustannym dążeniu do udoskonalenia naszych fabrykatów rozpoczęliśmy obecnie produkcję kakao w proszku, które w niczem, najbardziej nawet renomowanym markom zagranicznym nie ustępuje. — Chcąc zapewnić naszemu

KAKAO BRANKA

popularność wśród najszerzych warstw konsumentów załączając będziemy bezpłatnie od 1 grudnia 1925 do 31. stycznia 1926 r. do każdej co najmniej 100 gr. tabliczki naszych deserowych czekolad **MAH-JONG, BAJADERA, SMIEŁANKOWA, SPECJAL, GORZKA, MONKA, DESEROWA,**

próbne kopy, zawierające KAKAO BRANKA. — Przy zakupie i aczyż należy ściśle na znak towarowy BRANKA.

36368

BRANKA
Fabryka ciurów, czekolady i kakao
Spółka Akcyjna — WE LWOWIE.

NA
RATY

Na Święta i Karnawał.

OBUWIE

NA
RATY

DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIINNE — poleca
Chrześcijańska Hurtownia Obuwia

LWÓW
RYNOK 34

„HERA“

LWÓW
RYNOK 34

Kto chce

znaleźć korzystny zbyty dla swych produktów i towarów,

Kto szuka dobrej klienteli wśród najszerzych warstw.

Kto znalazł zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Kto szybko pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

niech ogłosi się natychmiast we

Wieku Nowym na poczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam

sowiec wynagradza wydatki učinione na ogłoszenia.

Władzio Zwirlicz

pozostaje we Lwowie tylko kilka dni.
Pensjonat „ANUTA“, Kopernika 3, IV. p.
w domu od 9—1 i od 3—5 po poł. 36692

KORZYSTNA OFERTA
DLA WYSTYKICH
NA RATY! NA RATY!
Lwowska Spółka Manufakturowa Akademicka 28
sprzedaje jak dotychczas po cenach gotówkowych, wszystkim a w szczególności urzędnikom, rozmiata towary manufakturowe i białe, materje męskie i damskie, towary zimowe, płótna, weloury, kamgarny, koce, barchany i t. p. na dogodnych warunkach. 3074

Na Gwiazdkę

poleca po bardzo niskich cenach praktycznie pocztarni i koto: bieleznię damską i dzieciinną, tryko ażę, konfekcję dzieciinną oraz pończochy i rękawiczki firma 3077

Ma's Goldberg

Lwów ul. Halicka 9
Wielki wybór bieleziny stołowej.

Czas
odnowić
przedpłatę!

CZYTAJCIE
„WIEK NOWY“.

Torby srebrnejwskiej biżuterię

najstaranniej i najtaniej naprawia
W. Buszek, Lwów, Akademicka 6
3026 t. telefon 18—48.

Za 1 zł. wykonuje każdą reperację 368 zlatniczą na poczekaniu
WOLF, Solis tego 2.

Magazyn miod „EMILJA“

Lwów, ul. Sienkiewicza 2
sprzedaje przez krótki czas **II APPELUSZ**
filcowe i aksami-
tne w cenie od **5—15 zł.** 3056